

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 270 (8658)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 27 listopada 1978 r.

Nakład: 133.832

A

Cena 1 zł

W interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów

Światowe echa obrad Doradczego Komitetu
Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego

PRAGA, BERLIN, SOFIA, BUDAPEST, BUKARESZT, PARYŻ, RZYM, BONN, WASZYNGTON, KAIR, DELHI (PAP) — Wyniki moskiewskich obrad Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego znajdują się w centrum uwagi światowej prasy i opinii publicznej. Podkreśla się, że Wspólna Deklaracja uczestników obrad jest dobitnym wyrazem dążenia krajów socjalistycznych do osiągnięcia pokoju, rozbrojenia i odprężenia.

Moskiewska narada — pisał „Rude Pravo” — jest doniosłym wydarzeniem w życiu politycznym współczesnego świata, ważnym etapem we wspólnych wysiłkach krajów socjalistycznych, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów, osłabienia groźby, jaką stanowi wyścig zbrojeń.

Z Moskwy — stolicy światowego socjalizmu — znów wyszło wezwanie zwrócone do wszystkich państw i narodów świata: wielkie zadanie zachowania pokoju musi być realizowane — pisał „Neues Deutschland”. Państwa — Strony Układu Warszawskiego uczyniły wszystko, by ludzkość w XXI wieku w warunkach trwałego pokoju i szerokiej współpracy międzynarodowej.

Bułgarski „Rabotnicesko Delo” określa obrady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego jako ważne wydarzenie w życiu całego świata. Wagę tego wydarzenia określa to, iż przy wyrażeniu zgody na Deklarację, która nie tylko głębiej analizuje sytuację międzynarodową, lecz również określa konkretne perspektywy działania wszystkich sił postępujących w przyszłości. Właśnie dlatego

raz zarówno w Deklaracji Moskiewskiej, jak i wcześniej w propozycjach wysuniętych przez kraje socjalistyczne, w Bukareszcie, Świadczy to o nieustępliwej woli pokoju, dążenia do pokoju — pisał dziennik.

Włoski dziennik „Paese Sera” podkreśla, że narada w Moskwie zakończyła się przyjęciem jedynym, niezaprzeczalnym, problemem pokoju i rozbrojenia w Europie i na całym świecie. „Unita” ze swej strony zaznacza, że w Moskwie wyrażono głęboką troskę o po-

ciąg dalszy na str. 2



H. Jabłoński złożył
wizytę w Angoli

WARSZAWA — Na zaproszenie Prezydenta Republiki Angoli, dr. Agostinho Neto, w pierwszych dniach grudnia br. udaje się do Angoli z oficjalną wizytą przyjaźni przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński.

Zakończenie rozmów
RWPG — EWG

BRUKSELA — W sobotę zakończyły się w Brukseli czterodniowe rozmowy między delegacją Sekretariatu krajów członkowskich RWPG a delegacją Komisji EWG. Delegacja RWPG, której przewodniczył sekretarz RWPG, Nikołaj Fiediejew, i wiceprzewodniczący Komisji EWG, Wilhelm Haferkamp, dokonała szerokiej wymiany poglądów na temat zawarcia umowy o współpracy. Oparto na wspólnym komunikacie, w którym stwierdzono m. in., że delegacje postanowiły kontynuować kontakty oraz że spotkanie przebiegało w szczerzej i rozbudzonej atmosferze.

Odezwą do narodu
Angoli

ALGER — Pod przewodnictwem prezydenta Agostinho Neto odbyło się w Luandzie posiedzenie Rady Rewolucyjnej Angoli. Rada wyłosiła do narodu apel o wzmożenie czujności na celu obrony rewolucyjnych zdobyczy i integralności terytorialnej Republiki Angoli.

Plenum
KC KP Finlandii

HELSINKI — W sobotę rozpoczęło się w Helsinkach Plenum KC Komunistycznej Partii Finlandii. Omawiane są problemy polityki międzynarodowej i sytuacji wewnętrznej kraju, a także przygotowania do przyszłych wyborów parlamentarnych w Finlandii, które mają się odbyć w marcu przyszłego roku.

Wypadek drogowy
Jacquesa Chiraca

PARYŻ — Burmistrz Paryża, były premier francuski Jacques Chirac uległ w niedzielę wypadkowi drogowemu koło Issy w środkowej Francji. Został on przewieziony do szpitala.

Wstrząsające relacje wyznawców samobójczej sekty Odnaleziono zwłoki 923 osób

WASZYNGTON (PAP) — Sobotnie wydanie ukazującego się w Chicago „Tribune” przyniosło wstrząsające relacje jednego z uczestników z zaszerego w guzafskiej dżungli osiedla tajemniczej sekty „Świątynia Ludu”. 25-letni STANLEY CLAYTON ujawnił, że w Jonestown nie doszło bynajmniej do zbiorowego samobójstwa, a była to po prostu zbrodnia na skalę masową. Clayton poinformował, że większość mieszkańców komuny była zmuszona przez uzbrojonych członków sił porządkowych Jonesa do zacytowania: niebezpieczny stan zdrowia; niebezpieczny stan zdrowia; niebezpieczny stan zdrowia. Clayton opowiedział, że udało mu się zbiec, kiedy przy życiu pozostało nie więcej niż 100 członków sekty. W krytycznym momencie zaczął on udawać, że w stosie zwłok szuka ukrywających się żywych; dzięki czemu nie wzbudzał podejrzeń u-



Uroczysty moment akademii. I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz dekoruje sztandar zakładów Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

W 25-lecie twórczej działalności

BZPB „Fasty” odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy

Dzień 25 października br. na trwałe zapisał się w historii Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „FASTY”. W dniu tym — w 25-lecie działalności — zakłady zostały odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy, nadanym im przez Radę Państwa, jako wyraz wysokiego uznania wkładu 6-tysięcznej załogi w rozwój społeczno-gospodarczy Białostocznyny i kraju.

W uroczystej akademii, jaka odbyła się w minioną sobotę w Teatrze im. A. Węgierki w Białymstoku, wzięli udział: kierownik Wydziału Pracy Ideowo — Wychowawczej KC

po zakończeniu której wrócić nowoczesna, wysokiej jakości produkcja oraz poprawiać warunki pracy.

Mówiąc o najbliższych zadaniach — tow. Adam Karwowski zapewnił, że wójtowski i wójtowski „Fasty” nie będą szczędzić wysiłku w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR.

Następuje szczegółowe uroczyste moment akademii. Po odczytaniu przez sekretarza KM PZPR w Białymstoku —

ciąg dalszy na str. 2



Kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Jerzy Muszyński dekoruje najbardziej zasłużonych pracowników „Fasty”.

PZPR — Jerzy Muszyński, minister Przemysłu Lekkiego — Stanisław Mach, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz, wojewoda białostocki — Zygmunt Sprycha, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Wójtów — Barbara Natorska.

Podziękowania. Sam Jones miał niejednokrotnie schodzić z podium i pomagać oprawcom w uśmiercaniu co bardziej opornych mieszkańców gminy. Jones zapowiedział wszystkim podwładnym, iż spotkają się „w nowym życiu”.

Według relacji Claytona tylko niewielka liczba osób została trucizną dobrowolnie. Setki osób zmuszono do tego. Lekarz osiedla z pomocą pielęgniarek aplikował też truciznę w zastrzykach dożylnych. Clayton opowiedział, że udało mu się zbiec, kiedy przy życiu pozostało nie więcej niż 100 członków sekty. W krytycznym momencie zaczął on udawać, że w stosie zwłok szuka ukrywających się żywych; dzięki czemu nie wzbudzał podejrzeń u-

ciąg dalszy na str. 2

Przywódca etiopski zakończył wizytę w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knypek pisze: W niedzielę przewodniczący Tymczasowej Rady Administracyjnej i Rady Ministrów Etiopii ppłk Mengistu Haile Mariam zakończył oficjalną przyjacielską wizytę w ZSRR, gdzie przebywał na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego. Po zakończeniu rozmów w Moskwie odwiedził on niektóre republiki radzieckie i z Sympetopola udał się 26 bm. wieczorem do stolicy NRD — Berlina.

Przed odjazdem Mengistu Haile Mariam wyraził pełne przekonanie, że jego wizyta w Związku Radzieckim będzie służyć dalszemu umocnieniu przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Etiopii.

Jak wiadomo, podczas pobytu przywódcy etiopskiego w ZSRR, w Moskwie został podpisany Układ o Przyjaźni i Współpracy między Związkiem Radzieckim a Etiopią. Dokument ten otwiera nowy etap współpracy obu państw. Potwierdza on jednolitość poglądów ZSRR i Etiopii na najważniejsze problemy współczesnego świata. Zawiera też klauzulę konsultacyjną i określa koordynację współdziałania obu państw w przypadku zagrożenia pokoju.

Konfrontacja z opozycją

Strajk powszechny w Iranie

LONDYN (PAP) — Sprawujący od 3 tygodni w Iranie rząd wojskowo-cywilny stanął w obliczu poważnej konfrontacji z opozycją, która zorganizowała w niedzielę jedynonowy strajk powszechny w związku z zastrzażeniem przez siły porządkowe trzech uczestników demonstracji, która odbyła się w ub. poniedziałek w Maszchedzie.

Strajk został proklamowany przez partię Frontu Narodowego mającej poparcie duchowieństwa Iranu, w tym przebywającego na emigracji w Paryżu przywódcy opozycji mużulmańskiej, Ajjatollaha Chomeiniego. Jest to pierwszy raz od czasu powstania, zorganizowana przez opozycję od czasu powstania przez cesarza Rezę Pahlawi nowego rządu, kierowanego przez szefa sztabu generalnego sił zbrojnych, gen. Rezę Azharię.

W niedzielę, która jest normalnym dniem pracy w tym kraju mużulmańskim, przestała funkcjonować komunikacja miejska, zostały zamknięte sklepy i bazy. Agencja „Reutersa” pisze, że w Teheranie strajk przybrał szeroki zasięg.

Blisko 115 tys. uczestników XI edycji turnieju
Okolo 92 tys. projektów 5,4 mld zł oszczędności

Spotkanie młodych mistrzów techniki

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. ogłoszono w Warszawie rezultaty XI edycji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki — organizowanego przez FSZMP przy współudziale CRZZ, NOT, oraz Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Konkurs młodych racjonalizatorów i wynalazców odgrywa ważną rolę w upowszechnianiu postępu technicznego i technologicznego wśród młodych pracowników z różnych dziedzin naszej gospodarki, wśród uczniów i studentów. W ciągu 11 lat uczestniczyło w turnieju ponad pół miliona osób, które zgłosiły ok. 465 tys. wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych, projektów wzorów użytkowych, propozycji usprawnień w organizacji pracy. Efekty turnieju zarówno przewidywane jak i już uzyskane wyrażają się niebagatelną kwotą prawie 23 mld zł — w zaoszczędzonych materiałach, surowcach, paliwach i energii, w wysoko jakościowej produkcji rynkowej i eksportowej.

Ostatnia edycja turnieju — podkreślono to na uroczystości rozdania nagród laureatom konkursu — zaznaczyła się znacznym wzrostem ilościowym i jakościowym. W konkursie wzięło udział blisko 115 tys. młodych robotników, pracowników gospodarki rolnej, techników i inżynierów, uczniów i studentów. Zgłoszono ok. 92 tys. wniosków, z których ogromna większość znalazła zastosowanie w praktyce. Wdrożenie wszystkich młodzieżowych propozycji racjonalizatorskich i wynalazczych może przynieść efekty ekonomiczne obliczone na 5,4 mld zł. W porównaniu do poprzedniego turnieju liczba uczestników wzrosła o 1/4, liczba zgłoszonych wniosków o 1/5, a przewidywane i uzyskane efekty ekonomiczne wzrosły niemal dwukrotnie. Na szczególną uwagę zasługują to, że 40 proc. uczestników konkursu stanowią debiutanci. Wśród zgłaszających swoje propozycje wynalazcze znalazło się 57 tys. młodych robotników i techników z zakładów pracy, ponad 36 tys. uczniów z 700

ciąg dalszy na str. 2

POGODA

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże, okresami opady deszczu lub mżawki, rano lokalnie mgły. Temperatura maksymalna 3-5 st., minimalna 2 st. C. Wiatry słabe południowo-zachodnie.

JUTRO — przelotne opady deszczu ze śniegiem, Chłodniej.

DZIS (między): Waleriana i Wirgiliusza, (sok)

z trzech województw

25 LAT „PASMANTY”

Srebrny jubileusz obchodzą w tych dniach Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmanty”. Z tej okazji odbyła się w sobotę uroczysta Konferencja Samorządu Robotniczego, na którą oprócz przedstawicieli dyrekcji i załogi zakładu przybył sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Stanisław Zieliński i dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczo-Dekoracyjnego — Witold Euerbach.

Dyrektor „Pasmanty” — Franciszek Pojda przedstawił historię i osiągnięcia zakładu w okresie 25-lecia. ZPP powstały w 1953 roku. Miniony okres, to przede wszystkim ciągłe upełnianie parku maszynowego, rozwój produkcji zarówno na rynek krajowy jak i na eksport, a także modernizacja budynków.

Wyrażając szczerą wdzięczność za wyrażenie uznania państwowego, resortowe i regionalne, a ponadto dyplomy i wyróżnienia. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Czesława Pieciun, Stanisław Szumił, Zdzisław Paryski, Złoty Krzyż Zasługi — Roman Chlabicz, dziewięć osób otrzymało Krzyże Srebrne i Brązowe. Zbiórówką odznak „Zasłużony Białostocznynie” udekorowany został sztafeta zakładu.

W części artystycznej wystąpiła m. in. orkiestra Filharmonii Białostockiej pod dyrekcją Tadeusza Chachaję. (sak)

ZJAZD WZSR W SUWAŁKACH

W ubiegłą sobotę, 25 bm. obradował w Suwałkach III zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. W obradach uczestniczyli:

ciąg dalszy na str. 2

Z trzech województw

Cląg dalszy ze str. 1

wojewoda suwalski — Eugeniusz Złotoryński, sekretarz KW PZPR — Janusz Szwierczyński, przewodniczący WK ZSL — Stefan Lenkowski oraz wiceprezys ZG CZSR — Witold Złobowski, Przewodniczący obradom członek Rady Nadzorczej WZSR, przewodniczący WK SD — Edward Smola. Kierunki działalności związku w latach 1976—1978 przedstawili prezes WZSR — Eugeniusz Szwierczyński. Społdzielczość wiejska w woj. suwalskim stanowi w chwili obecnej największą organizację handlowo-usługową, przy czym jej działalność obejmuje również wiele pozaprodukcyjnych sfer życia mieszkańców wsi. Wszystkie plany spółdzielczości skupiają w swych szeregach ponad 100 tys. członków. W woj. suwalskim działa 90 Klubów Rolników i 29 osiedli „Nowocześnie Gospodują” współdziałając w rozwoju kultury i upowszechnianiu nowoczesności na wsi. Społdzielczość patronuje 27 zespołom młodego rolnika, 20 uniwersytetom powszechnym oraz 127 spółdzielniom uczniowskim w szkołach podstawowych i średnich.

Społdzielczość wiejska woj. suwalskiego odniosła pozytywne rezultaty we wszystkich dziedzinach działalności w okresie minionych trzech lat. Taką oceną zostały składowane wnioski z obrad III Wojewódzkiego Zjazdu WZSR. Nie oznacza to, że działalność organizacji oraz wszystkich jej pionów zaspokaja w pełni wzrastające ciągle potrzeby wsi i rolnictwa. Dyskusja ujawniła również wiele braków i niedomagań, a zwłaszcza potrzebę dalszego rozwoju działalności i bazy oraz dalszego usprawniania pracy ludzi i ogniw spółdzielczości. Konkretne formy rozwoju, spółdzielczości zostały ujęte w program działania na lata następne. Zjazd wybrał nową Radę Nadzorczą WZSR, której przewodniczącym został dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego — inż. Stefan Miller. (ceg)

CENTRALNE PODSUMOWANIE LATA OHP

W sobotę odbyło się w Białymstoku ogólnokrajowe podsumowanie letniej akcji Ochotniczych Hufców Pracy, zatrudnionych w rolnictwie i pokrewnych gałęziach gospodarki narodowej. Nieprzypadkowo uroczystość odbyła się w stolicy Białostocczyzny. Kolejne akcje letnie przeprowadzane przez Wojewódzką Komendę OHP w Białymstoku zostały bardzo wysoko ocenione na szczeblu centralnym.

W sobotę omówiono osiągnięcia i trudności, jakie wystąpiły podczas ostatniej akcji „Lato”. Wzięło w niej udział w kraju ponad 300 tys. junaków, pracujących na rzecz 16 resortów gospodarki narodowej. Szczególnie dużo uwagi skupiono na rolnictwie, w którym pracowało tego lata blisko 35 tys. dziewcząt i chłopców.

Po podsumowaniu wyników tegorocznego współzawodniczenia pracy okazało się, że z zatrudnionych w pionie sprzedawstwa budownictwa rolniczego puchara ministra Rolnictwa zdobył hufiec z Technikum Kulejowego w Warszawie.

Jak przystało na tego typu imprezę — wystąpiły z programem folklorystycznym „Podlaskie Kukułki” z Zespołu Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim. (mip)

PLENARNE POSIEDZENIE ZG BTŚ-K

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Białostockiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku. Dokonano oceny dorobku Towarzystwa w dziedzinie popularyzacji twórczości ludowej białostockiej. Zebrano ponad tysiąc cennych eksponatów kultury materialnej (wzobogacając one zbiory wielu krajowych muzeów etnograficznych), w białostockim tygodniku „Niwa” i w wydawnictwach książkowych BTŚ-K opublikowano około 700 autentycznych ludowych piosenek, ponad 300 baśni, legend i podań, kilkadziesiąt porzekadeł i przysłów. Folklor kultywują amatorskie zespoły artystyczne: piosenkarckie, teatralne i muzyczne w Mielskach, Topczewicach, Orzeszkowie, Gredebach i innych wsiach.

W najbliższych latach ludowa twórczość białostocka: rzęba, zdobnictwo drewniane, tkactwo, garncarstwo i hafciarstwo popularyzowane będzie poprzez festyny i kiermasze z udziałem twórców ludowych, konkursy, wystawy itp.

Do inicjowania i koordynacji tych przedsięwzięć Plenum postanowiło powołać Komisję Etnografii i Folkloru. (jc)

Spotkanie młodych mistrzów techniki

Cląg dalszy ze str. 1

szkół i blisko 3 tys. studentów.

Po ogłoszeniu orzeczenia centralnego sądu konkursowego XI Turnieju Młodych Mistrzów Techniki nastąpiło wręczenie laureatom konkursu nagród i wyróżnień, dyplomów i medali młodego mistrza techniki.

Laureatom, a za ich pośrednictwem wszystkim uczestnikom konkursu oraz wieloletniej rzeszy organizatorów turnieju w całym kraju serdecznie podziękował członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, który podkreślił również znaczenie nowoczesności w pracy służącej

przyspieszaniu tempa społecznego — gospodarczego rozwoju kraju.

Na dalszą możliwość rozszerzenia turnieju, zwłaszcza w środowisku młodzieży wiejskiej i studenckiej wskazał przewodniczący Rady Głównej FSZMP, przewodniczący ZG ZSMP — Krzysztof Trebaczewicz.

Uznając dla uczestników Turnieju Młodych Mistrzów Techniki wyrazili też minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — Janusz Górski. Placszczyzna służąca omówieniu konkretnych problemów nurtujących środowisko młodych racjonalizatorów i wynalazców stały się — w sobotę — spotkaniem laureatów z kierownikami wielu resortów.

Trwa akcja podnoszenia norweskiego statku

SZCZECIN (PAP) — Trwa prace związane z wydobywaniem masowca M/S „Aisa”. Statek, który 13 października zatonił w wyniku kolizji w rejonie Swinoportu, znajduje się pod wodą. W akcji wydobywania uczestniczą pogłębiarki Przedsiębiorstwa Robót Podwodnych i Czerpalnych „Lucyfer” przed którym postawiono zadanie pogłębienia toru doświadczenia oraz wyrównanie terenu wokół wraku. Na powierzchni wydobyto już sporo uruików, który wysypuje się na cumulacje tu szalandy. Praca ta jest bardzo trudna. Największą przeszkodą stanowi silny wiatr, a ostatnio także opady deszczu. W szczególności trudnych warunkach pracują nurkowie, których eksperzyzy są niezwykle istotne dla sprawnego realizacji dalszego programu tej wielkiej operacji. W nocy (26 bm.) w miejscu zatopionego statku zjawili się dwo holowniki specjalistyczne PRO w Gdyni: „R-1” i „Smok”, które natychmiast przystąpiły do pracy.

Najmłodsza matka w Brazylii

BUENOS AIRES (PAP) — Najmłodsza matka w Brazylii została 12-letnia dziewczynka Ana Lucia Luciano, która w ub. piątek 24 bm. urodziła chłopca o wadze 6 funtów.

Trzy koleżanki przysięły matki przybiegły na posterunek policji w okolicach Sao Paulo, błagając policjanta, by nie zabierał ich do szpitala. W tym czasie 13-letnia dziewczynka zemdlała i została przewieziona do szpitala.

Ofiara kłusowników — padła głowa sarny i dzika. Nie jest rzadko występującym w naszych lasach — zanotowano ostatnio w Puszczy Białej w woj. konińskim. Myśliwi polujący w tym rejonie znaleźli skórę pożywanego zwierzęcia.

Ofiara kłusowników — padła głowa sarny i dzika. Nie jest rzadko występującym w naszych lasach — zanotowano ostatnio w Puszczy Białej w woj. konińskim. Myśliwi polujący w tym rejonie znaleźli skórę pożywanego zwierzęcia.

Interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów

Cląg dalszy ze str. 1

wodu stanowiska Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników, którzy stawiają warunki zmierzające do zerwania już osiągniętych porozumień lub sztucznie hamują osiągnięcie porozumień w sprawie ograniczenia wysiłku zbrojnego.

Wyniki narady moskiewskiej wskazują, że realizacja głównego prawa człowieka — prawa do życia w warunkach pokoju — była i jest głównym celem polityki zagranicznej państw socjalistycznych — podkreśla zachodniemiecki dziennik „UNSERE ZEIT”. Ludzie pracy RFN witała z zadowoleniem propozycję, że jakimiś uczestnikami narady zwrócił się do społeczności międzynarodowej. Zachód powinien udzielić na nie konstruktywne odpowiedzi.

Agencja AP przytacza wypowiedź rzecznika NATO, DAVIDA KYDA, który oświadczył m.in., że nowe propozycje krajów Układu Warszawskiego, zwłaszcza te, które dotyczą przyszłych rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych „JA GOBYE UWAGI” i będą przestudiowane przez ministrów spraw zagranicznych i obrony państw członkowskich NATO podczas ich spotkania w przyszłym miesiącu w Brukseli. Kanadyjski dziennik „CANADIAN PACIFIC” wskazuje, że Deklaracja została przyjęta w

momencie, w którym pewne imperialistyczne kółła na Zachodzie usiłują stordować politykę odprężenia i poddać w wątpliwość cele polityki zagranicznej krajów socjalistycznych.

Doradcy Komitetu Politycznego — pisze „Washington Post” — zaapelował o sfinalizowanie w krótkim czasie radziecko — amerykańskich rozmów SALT II i o likwidację zawarcia nowych porozumień w sprawie redukcji zbrojeń strategicznych z udziałem innych mocarstw atomowych. Dziennik amerykańskich komunistów „Daily World” podkreśla z kolei, że potwierdzenie w dokumentach narady zasadnicze stanowisko w sprawie przywrócenia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie zostało przyjęte z głębokim zadowoleniem przez szeroką opinię publiczną USA.

W centrum uwagi krajów arabskich znajduje się oświadczenie na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie. Kraje wspólnoty socjalistycznej — stwierdziło w komentarzu Ra-

dio Damaszek — nadal pozostają sojusznikami krajów arabskich w ich walce przeciwko znowie imperialistów i syjonistów na Bliskim Wschodzie. Libański dziennik „An-Nahar” zwraca uwagę, że w Moskwie została zdecydowanie potępiona polityka separatyistycznych rozmów egipsko-izraelskich pod auspicjami USA, która prowadzi jedynie do nowych niebezpiecznych komplikacji w tym rejonie świata.

Postępowa ludzkość całego świata wysoko ceni pokojowe inicjatywy ZSRR i innych krajów socjalistycznych, zmierzające do osłabienia nacisku międzynarodowego i umocnienia powszechnego pokoju — oświadczył znany hinduski dziennikarz i działacz społeczny G. Matur. Wyniki narady moskiewskiej są jeszcze jednym potwierdzeniem szeregów dążeń krajów socjalistycznych do wyeliminowania każdej możliwości wybuchu konfliktów zagrażających pokojowi na świecie.

Separatystyczne negocjacje egipsko-izraelskie nadal w impasie Rozmowy jordańsko-palestyńskie

WASZYNGTON, KAIR (PAP) — Prowadzone z dużymi trudnościami od blisko 2 miesięcy w Waszyngtonie rokowania egipsko-izraelskie, zmierzające do zawarcia układu pokojowego między obu krajami, nadal znajdują się w impasie. Nowym przejawem tego impasu jest gniewna reakcja rządu egipskiego na opublikowanie w sobotę przez Izrael pufnego dokumentu, będącego aneksem projektu układu pokojowego. Aneks ten zawiera protokół na temat normalizacji stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między Egiptem i Izraelem.

Premier Egiptu Mustafa Chalid określił opublikowanie dokumentu jako próbę wzięcia klina między Egipt a pozostała państwa arabskie. Treść protokołu świadczy bowiem o wyraźnym separatystycznym charakterze układu pokojowego, jaki Egipt zamierza podpisać z Izraelem. Dokument nie wspomina nie o całkowitym wyregulowaniu konfliktu bliskowschodniego.

Mimo wyrażenia dezaprobaty z powodu niedyskrecji rządu izraelskiego, premier Chalid oświadczył, że Egipt jest zdecydowany kontynuować negocjacje ze stroną izraelską.

Izrael zapowiada kontynuowanie polityki osadniczej na okupowanych ziemiach arabskich po zawarciu separatystycznego układu pokojowego z Egiptem. Oznajmił o tym członek rządu izraelskiego, minister Sprawiedliwości, Szmuel Tamir.

W wywiadzie dla rożnośląskiej w Tel Awiwie Ta-

mir oświadczył, że wszystkie wybudowane na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy osiedla żydowskie zostaną zachowane, a armia izraelska będzie nadal sprawować kontrolę nad tymi terytoriami, nawet jeśli palestyński mieszkańcy tych ziem otrzymają ograniczoną autonomię.

Jak wiadomo, separatystyczne porozumienia egipsko-izraelskie, podpisane we wrześniu br. w Camp David, przewidywały przyznanie Palestynczykom na zachodnim brzegu Jordanu i w Gazie tzw. ograniczoną autonomię, która ma polegać na utworzeniu ich własnej administracji. W rzeczywistości ziemie te nadal znajdowały się pod okupacją izraelską.

W sobotę przybyła do stolicy Jordanii, Ammanu czterechosobowa delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny na rozmowy z przywódcami jordańskimi w sprawie stosunków dwustronnych i o-

gólnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Na czele delegacji stoi Chalid Fahum, przewodniczący Palestyńskiej Rady Narodowej, która pełni funkcję parlamentu Palestyńczyków na wygnaniu.

Zródła palestyńskie w Bejrucie podają, że rozmowy Jordanii — OWP będą między innymi dotyczyły możliwości otwarcia w Ammanie biura informacyjnego i politycznego OWP, a także wprowadzenia ułatwień dla Palestyńczyków, którzy chcieliby przyjechać do Jordanii.

Stan zdrowia prezydenta Bumedieny

ALGIER (PAP) — Jak stwierdza komunikat opublikowany przez algierską agencję prasową prezydent Algierii, Huari Bumedien, został przewieziony do szpitala w Algierze, 24 bm. wieczorem, jak stwierdza biuletyn lekarski „nastąpiła stabilizacja biologiczna u pacjenta i pojawiły się reakcje neurologiczne”. Agencja podaje, że pacjent znajduje się pod opieką czołowych specjalistów z różnych krajów świata.

Proces A. Bhutto znów odroczony

LONDYN (PAP) — Sąd Najwyższy Pakistanu zakomunikował w Rawalpindi, że proces rewizyjny byłego premiera tego kraju, Zulfikara Ali Bhutto, został odroczony o dalszy tydzień.

Z. A. Bhutto, obalony w lipcu ub. roku w wyniku wojskowego zamachu stanu, w marcu br. został skazany na karę śmierci za współudział w mordzie politycznym. B. premier nie przyznał się do winy i złożył apelację do Sądu Najwyższego. Proces rewizyjny toczy się od kilku miesięcy. Prokurator w moimie oskarżył Bhutta o zabójstwo w połowie bm. utrzymania poprzedniego wyroku. W wyroku spodziewany był na przełomie listopada i grudnia, ale wobec odroczenia procesu, prawdopodobnie zostanie ogłoszony później.

Kampania tadżypao w Pekinie

PEKIN (PAP) — W stolicy ChRL od kilku dni masowo pojawiają się rozklejane na murach tzw. gazetki wielkich hieroglifów (tadżypao), które tradycyjnie są instrumentem walki frakcyjnych. Autorzy najnowszych tadżypao domagają się m. in. aresztowania i ukarania osobistości odpowiedzialnych za krwawe stłumienie demonstracji na placu Tien An Men w Pekinie (w kwietniu 1976 r.), postawienia przed sądem przywódców ugrupowania „radkałego” i zwłazszcza wdowy po Mao Tse-tungu, rehabilitacji wielu osobistości odsuniętych z krytykę linii politycznej Mao Tse-tunga (np. Liu Szao-tai i Peng Te-huaj). Szczególnie zainteresowanie wzbudził postulat formalnego odwołania decyzji Biura Politycznego KC KPCh, podjętej po incydencie na placu Tien An Men, a dotyczącej pozbawienia Teng Siao-pinga wszystkich stano-

wisk oraz nominacji Hua Kuo-fenga na pierwszego wiceprzewodniczącego KC partii i premiera. Należy przypominieć, że Hua Kuo-feng objął stanowisko przewodniczącego KC w pół roku później (po śmierci Mao Tse-tunga), a Teng Siao-ping odzyskał stanowisko wicepremiera w lipcu 1977 r.

24 bm. pojawiły się dalsze tadżypao, których autorzy podkreślają m. in., iż „Mao Tse-tung popełnił wiele błędów”, a także żądają „przeocieszenia rewolucji kulturalnej”.

Zdaniem obserwatorów kampania tadżypao stanowi dowód nasilających się kontrowersji w gronie ścisłego kierownictwa chińskiego. Twierdzi się, iż ataki są kierowane przez zwolenników wicepremiera Teng Siao-pinga przeciwko ugrupowaniu Hua Kuo-fenga.

W SKRÓCIE

● BUENOS AIRES — W niedzielę przybył z wizytą oficjalną do Buenos Aires król Hiszpanii, Juan Carlos. Prasa argentyńska podaje, że jednym z głównych celów wizyty monarchi hiszpańskiej jest podjęcie mediacji w argentyńsko-chilijskim sporze terytorialnym o trzy małe wyspy. Istniejące obawy ze sporu ten może doprowadzić do konfliktu zbrojnego między obu krajami.

● NOWY JORK — Rada Bezpieczeństwa ONZ oznajmiła, że władze RPA zgodziły się warunkowo na przeprowadzenie w Namibii wyborów powszechnych pod nadzorem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wyusunęli one szereg zastrzeżeń, które wymagają dalszych negocjacji. Pretoria nie odwołała jednakże wyborów, jakie zaplanowała na 15 października, a na tym terytorium 4 grudnia br.

● LIBERNA — Ok. 200 młodych prawników ekstremistów napadło w Porto na siedzibę miarzącego do osłabienia nacisku komunistycznej oraz kilku partii lewicowych i zdemolowało je. Z siedziby młodzi Komuniści wykopali szafki z dokumentami, przez okno zeszli mebli oraz książki i dokumenty.

● LUSAKA — Rastowski reżim Smitha ożniął o nowym rozszerzeniu strefy stanu wyjątkowego w Rodezji. Te drastyczne środki wprowadzono w dalszych 28 okręgach na północy i wschodzie kraju. W ten sposób stan wojenny obowiązujący obecnie na 75 proc. obszaru Rodezji.

● RYZM — W nocy z piątku na sobotę dokonano we Włoszech szeregu zamachów terrorystycznych, których celem była głównie policja. W Rzymie podpalono pięć samochodów policyjnych a w Turynie nieznani sprawcy podłożyli bomby zapalające pod bramę jednego z klasztorów. W budce telefonicznej ze specjalnym aparatem łączącym z pogotowiem policyjnym.

● WARSZAWA — Rady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Botswany dając wyraz dążeniu do rozwoju stosunków przyjaźni i ustanowienia owocnej współpracy między obu krajami postanowili nawiązać z dniem 2 listopada 1978 r. stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów. Oba strony uzgodniły, że stosunki te będą opierać się na zasadach przyjaźni, wzajemnego poszanowania suwerenności, integralności terytorialnej, równości i wzajemnych korzyści.

● WARSZAWA — Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznym i Gospodarki Morskiej, 24 bm. prom „Pomerania” doznał w Kopenhadze uszkodzenia dna. Statek wrócił o własnych siłach do kraju i został skierowany do stoczni remontowej w Gdańsku.

● LONDYN — Potężny cyklon, jaki przeszedł w ub. piątek nad północną częścią Sri Lanki spowodował śmierć 250 osób.

● ARYZ — W sobotę przybył do Garyja były prezydent USA, Richard Nixon. Jest to jego pierwsza podróż do Europy od czasu zakończenia polityki w państwie Stanów Zjednoczonych. Przed udaniem się do Londynu R. Nixon wystąpił w stolicy Francji na konferencji społecznej.

● BELGRAD — Na stałej Nowi Zeonik, znajdującej się 120 km na północy zachodniej od Belgradu doszło do zderzenia pociągu osobowego z pociągiem towarowym. W katastrofie 4 osoby poniosły śmierć a 30 zostało rannych. Stan zdrowia 10 rannych jest ciężki.

● LONDYN — W czasie ćwiczeń wojskowych w okolicach Port Augusta (Australia) polodniowa rośnię w sobotę helikopter należący do australijskich sił lotniczych, 5 członków załogi poniosły śmierć.

● ANKARA — Zima wyjątkowo wcześnie zawiąwała w tym roku na Turcji. Wschodnia część kraju pokryła już gruba warstwa śniegu. Zimny nastrój panuje i w południowej części kraju, gdzie śnieg osiąga półtora metra, powodując zakłócenia w komunikacji drogowej. Przerwana została dostawa energii elektrycznej dla wielu okręgów i łączność telefoniczna. Wiele wiosek położonych w górach jest całkowicie odciętych od świata.

● DELHI — Aż 67 milionów Indusów uciepaliło w ten czy inny sposób wskutek tegorocznych powodzi, najgorzej w historii. Wiele milionów ludzi nie ma już pamięci. Jak podał w parlamencie minister Rolnictwa Indii S. S. Barnala, liczba ofiar śmiertelnych wyniosła 228. Woda zalała ogółem 9,2 mln hektarów pól uprawnych.

● 36-letni ODELL RHODES z Detroit, który w osiedlu Jonestown pracował jako nauczyciel, poinformował przybyłych do stolicy Gujany — Georgetownu dziennikarzy o szczegółach makabrycznych wydarzeń w gminie Jonestown, które z każdym dniem wychodzą na jaw w coraz bardziej przerażającym świetle. Rhodes, który wpadł w stan krótkowzrostu apatii, beznamiętnym głosem relacjonował początek tragedii. Jim Jones po opuszczeniu osiedla przez amerykańską delegację pod przewodnictwem kongresmiana LEO RYANA, zwołał wiec wszystkich mieszkańców Jonestown i oświadczył, że dezercji, którzy przyłączyli się do RYANA, nie dotrą żywi do USA. Kiedy z lotniska w Katuma powrócili „sily porządkowe” z wiadomością, że zamach w pełni się nie powiódł i jeden samolot odleciał, szef sekty zdecydował, że jednym wyściłem z tej sytuacji jest zbiorowe samobójstwo. Zdaniem Rhodesa, na krok ten „prorok” zdecydował się, kiedy usłyszał od siebie, że zaczyna tracić władzę w komunie.

Rhodes ocenia, że spośród 800 mieszkańców Jonestown, 200 osób popiełniło samobójstwo dobrowolnie. Z początku wszyscy wpadli w trans. Jako pierwsza w kolekcje do rytualnego samobójstwa stanęła 27-letnia kobieta ze swym półtorarocznym dzieckiem. Kiedy jednak pierwsze ofiary zaczęły się w straszliwych bólach, część członków sekty wpadła w histerię. Sam Rhodes zbiegł w ok. 20 minut po rozpoczęciu tragedii. Udało mu się wnieść w otaczający bezgłowy kordon „swadronów śmierci” i w towarzystwie jednej z pielęgniarek udających się na zaplecze, wyostać się na zewnątrz.

Wzdłuż głównej drogi, przedzierając się skrajem dzungli, Rhodes dotarł do odległej o 8 mil miejscowości Katuma. O wszystkich poinformował tamtejszą policję, jednakże powiedział mu, że z uwagi na niewielki stan liczebny placówki, sily gujańskie nie są w stanie interweniować. Nazajutrz Rhodes powrócił do Jonestown, gdzie nie zastał żywej duszy. Początkowo więc sądził, że jest jedyną osobą, która uszła z życia.

Tymczasem w piątek okazało się, że liczba ofiar tragedii w Jonestown wynosi nie 400, a 923. Fakt ten stawia amerykańskie sily ewakuujące osadę przed nowymi problemami, albowiem zabrakło już plastikowych worków i aluminium trumien, w których zwłoki, znajdujące się w zaawansowanym stadium rozkładu, przewożono do Stanów Zjednoczonych. Z każdym dniem rośnie też groźba wybuchu w całej okolicy epidemii cholery, mimo że władze amerykańskie podjęły nadzwyczajne środki ostrożności.

Ekipy porządkowe odkryły zwłoki dalszych ofiar przypadkowo; przy pakowaniu do worków zwłoki w zaawansowanym stanie rozkładu okazało się, że pod spodem znajdowała się druga ich warstwa. Spośród ogólnej liczby 923 ofiar, 180 stanowiły dzieci. Wicepremier Gujany, Ptolemy Reid, zakomunikował w parlamencie, że w osadzie Jonestown mieszkało łącznie 913 osób, że nie 1200 jak początkowo przypuszczano. Ponieważ tylko 78 członków sekty „Świątynia Ludu” uszło z życia, oznacza to, że nie znane są jeszcze losy 54 osób. Czterech członków sekty zbiegło na Trynidad łodzią, a czterech innych znaleziono martwych w Georgetown. Gujańskie śmigłowce wyposażone w silne megafony, krąży nad

BZPB „Fasty” odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy

Cląg dalszy ze str. 1

Tadeusza Wnorowskiego tekstu uchwały Rady Państwa o odznaczeniu zakładu Orderem Sztandaru Pracy I klasy, aktu dekoracji sztandaru BZPB „Fasty” dokonał zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz.

Po złożeniu listów gratulacyjnych przez delegację wielu zakładów pracy — towarzysze: Jerzy Muszyński, Stanisław Mach i Władysław Juszkiewicz udekorowali Krzyżami Kawalerskimi oraz Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi około 60 najbardziej zasłużonych pracowników zakładu. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: Józefa Jankowskiego, kierownika działu księgowości i wyrobów gotowych — Jan Zdanowicz, zastępcę dyrektora ds. technicznych — Czesław Kowzan i mistrz przedziału ciekopiętnego — Józef Zurek.

Ponadto 150 osób uhonorowanych zostało odznakami im. Janka Krasińskiego, resortowymi, regionalnymi i zakładowymi.

Zjazd absolwentów Filii UW

Cląg dalszy ze str. 1

modzielnymi pracownikami naukowymi. Mury uczelni od 1968 roku opuściło ponad 3,5 tys. absolwentów.

Kilkuset z nich odwiedziło w sobotę, 25 bm. Białystok, by spotkać się w pierwszym w dziejach uczelni zjeździe byłych studentów Filii UW.

W referacie „Rola Filii UW w kształceniu kadr dla makroregionu” wygłoszonym przez prorektora uczelni — doc. dr Piotra Mytnika, zawarty został całokształt osiągnięć, jakie szkoła wyższa może zapisać na swoje konto w dziedzinie przygotowania licznej rzeszy nauczycieli, pra-

cowników administracji, kultury i wielu innych dziedzin życia. Mówiono również o historii i perspektywach rozwoju wojewych uczelni.

Niezapomnianą częścią zjazdu absolwentów były spotkania z byłymi studentami w kładowych w poszczególnych wydziałach. Wspominali o osiągnięciach i kłopotach w zawodowym, dorosłym życiu. Wzorem ci, którzy w ciągu minionych dziesięciu lat kształtowali oblicze uczelni, spotkali się na wspólnie, prawdziwie studenckiej zabawie w Klubie Rozrywki.

Maszyny z pól do warsztatów

Cląg dalszy ze str. 1

kladu pracy, a także wymiany większej ilości części zamiennych.

Szczególnie dużo maszyn jest w tym sezonie w woj. suwalskim (własne i pozostałe z akcji pomocy w żniwach). Według rocznika Zjednoczenia TOR w Olsztynie około 35 proc. tych kombinów wymaga napraw głównych i trafi do POM specjalistycznego, tj. w Elku.

Terminowe przygotowanie maszyn jest w rękach zaplecza technicznego jak również „Ag-

romy” w Białymstoku. Należy już trwać; ujawniają też pierwsze braki części zamiennych. Na przykład kłopoty z nabyciem takich elementów jak: mechanizm łożnicowy, koła zębate skrzyni biegów, tarcza sprzęgła i innych do kombinów zbożowych „Bizon”.

POM radzą sobie w ten sposób, że w czasie rytmicznej nierzwykłej w warsztatach. Korzystają też z usług innych specjalistycznych ośrodków, zajmujących się regeneracją. (zj)

Wstrząsające relacje

Rhodes dotarł do odległej o 8 mil miejscowości Katuma. O wszystkich poinformował tamtejszą policję, jednakże powiedział mu, że z uwagi na niewielki stan liczebny placówki, sily gujańskie nie są w stanie interweniować. Nazajutrz Rhodes powrócił do Jonestown, gdzie nie zastał żywej duszy. Początkowo więc sądził, że jest jedyną osobą, która uszła z życia.

Tymczasem w piątek okazało się, że liczba ofiar tragedii w Jonestown wynosi nie 400, a 923. Fakt ten stawia amerykańskie sily ewakuujące osadę przed nowymi problemami, albowiem zabrakło już plastikowych worków i aluminium trumien, w których zwłoki, znajdujące się w zaawansowanym stadium rozkładu, przewożono do Stanów Zjednoczonych. Z każdym dniem rośnie też groźba wybuchu w całej okolicy epidemii cholery, mimo że władze amerykańskie podjęły nadzwyczajne środki ostrożności.

Ekipy porządkowe odkryły zwłoki dalszych ofiar przypadkowo; przy pakowaniu do worków zwłoki w zaawansowanym stanie rozkładu okazało się, że pod spodem znajdowała się druga ich warstwa. Spośród ogólnej liczby 923 ofiar, 180 stanowiły dzieci. Wicepremier Gujany, Ptolemy Reid, zakomunikował w parlamencie, że w osadzie Jonestown mieszkało łącznie 913 osób, że nie 1200 jak początkowo przypuszczano. Ponieważ tylko 78 członków sekty „Świątynia Ludu” uszło z życia, oznacza to, że nie znane są jeszcze losy 54 osób. Czterech członków sekty zbiegło na Trynidad łodzią, a czterech innych znaleziono martwych w Georgetown. Gujańskie śmigłowce wyposażone w silne megafony, krąży nad

dzunglą, nawołując jak dotychczas ukrywających się uciekinierów do wyjścia z lasu. Nadzieje na uratowanie są nikłe.

Gujańska policja poinformowała, że zatrzymany został niejaki Edward Beikman (jak oskarżony o zamordowanie 10-letniej siostry Sharon Amos) jednym z najbliższych przyjaciół prowodyra od 20 lat. Kapitan John Moscatelli, jeden z wysłanych oficerów amerykańskich sily specjalnych w Gujanie, oświadczył, że w żadnej z ofiar nie znaleziono ran postrzałowych, co wskazywałoby, iż pomini członkowie sekty nie byli wstrzyelni przez „szwary rony śmierci” jak początkowo sugerowano, lecz zmuszono do zażycia trucizny.

Dziennik „New York Post” donosi, że w czasie rytualnego samobójstwa, trzech członków sekty potajemnie opuściło siedzibę, zabierając ze sobą 3 miliony dolarów. W tym czasie, jak donosił dziennik, jeden z członków sekty, znany jako John Lane, widział tych osobników ze skarbami komuną, i że o tego czasu zaginął po ślad. Sily porządkowe po otrzymaniu od Jonestown znalazły tylko milion dolarów.

Makabra w dzungli gujańskiej grozi repertużami politycznymi. W Georgetownu kilku dni można wyszukać niepokojące opowieści gujańskie o rzuceniu rządów Forbasa Burnhama, iż przynajmniej po części na początku samobójstwa, który nie bezkarności upraw

Oficjalnego otwarcia nie było. Wtedy, gdy Łomża podnosiła się z gruzów, nikt nie miał czasu na takie luksusy. Ustawiano w hali fabrycznej maszyny. Przy maszynach stawali ludzie i pracowali. Kończono remont sklepu, wnoszono towary, a następnego dnia robiono już w nim pierwsze zakupy.

Podobnie miało się rzecz z księgarnią przy ul. 22 Lipca, której oddano do dyspozycji parter w budynku po byłym gimnazjum — któregoś dnia zaczęto tu po prostu sprzedawać książki. Na wystawie poukładano taniej, drukowane na lichym papierze wydawnictwa „Czytelnika”, bibliotek: „Trybuny Ludu”, „Przeglądu Książki”.

Papier był lity, technika drukarska słaba, ale za to ambitna. Już wtedy, w kilka lat po wyzwoleniu, propagowano dzieła wszystkich Mickiewiczów, Słowackiego, Kochanowskiego, tłumaczenia literatury radzieckiej, niemieckiej, argentyńskiej. Reprodukowano — czarno-białe, trochę archaiczne polskie malarsztwa.

Powracam do tamtych lat nie przez sentyment. Powracam dlatego, że jest to okres bardzo odległy, w którym pokonał się w naszym kraju analfabetyzm, rozwinięliśmy i zreformowaliśmy system oświaty. Tymczasem w położeniu tej placówki niewiele się zmieniło. Oczywiście, chodzi o zmiany zasadnicze, bo powierzchnie zasiedlenia, inne książki leżą na wystawie. Inni ludzie stoją za ladą, inne reprodukcje — nawet podkolorowane — można kupić. Inaczej też traktujemy książki, przesłaliśmy one być może do biblioteki, do podziemia, na wyższy poziom oświaty, upowszechniania moralnych wzorów, doboru wybitnych myślicieli, historii naszego narodu. Ludzi, dla których powyższe zdanie jest truizmem — przepraszam. Powtórzę im to dlatego, że losy łomżyńskiej księgarni nie potwierdzają tego, aby decydując o sprawach dystrybucji literatury w pełni rozumieli te problemy.

„Dom Książki” mieszczącej się przy ul. 22 Lipca zaopatruje w podręczniki niemal wszystkie szkoły podstawowe i średnie

na terenie miasta i sąsiadujących z miastem gmin. Od momentu otwarcia nie przybyło tej placówki ani metra kwadratowego powierzchni magazynowej. Zasadniczą część, czyli salę sprzedaży, mieści się w jednej izbie, zastawionej regałami do granicy.

Jest w Łomży 7 szkół podstawowych, do których uczęszcza ponad 4 tys. uczniów, w 27 szkołach zawodowych uczy się ponad 5 tys. osób, a corocznie wszystkie szkoły w województwie opuszczają ponad 2 tys. absolwentów. Dla nich wszystkich książka jest dobrem powszechnym, niezastąpionym. Obraz zapotrzebowania na słowo drukowane

prawy roli, sadownictwa, hodowli, filozofii, historii, pamiętnikarstwa, dokumentalistyki itp. Jest więc w tych księgarniach wszystko i zarazem niewiele. Nowości wykupowane są błyskawicznie.

W poszukiwaniu potrzebnych wydawnictw ludzie z całego województwa kierują swe kroki do wspomnianej księgarni. Nie jest to zatem tylko księgarnia miejska. Dział tu podświadomie przekonanie o lepszym zaopatrzeniu w siedzibie województwa. A księgarnia (faktycznie wojewódzka) — formalnie jedna z wielu nie może im w niczym pomóc. Bo jak może pomóc, skoro na jeden dział wydawniczy przy-

Na terenie województwa pracuje 120 tych placówek, które liczą 845 tys. woluminów i odnotowały 2 miliony wypożyczeń. Nie uważam, żeby te liczby — umniejszały problem; przeciwnie — stawiają problem dystrybucji w znacznie ostrzejszym świetle. Bo kto dostarczy do bibliotek owe 845 tys. woluminów? Lwia część przeszła przez magazyny tych skromniutkich sklepów, których obecność nie zauważa się nawet w oficjalnych zestawieniach statystycznych.

Dwa miliony wypożyczeń też o czymś świadczy. Przede wszystkim o tym, że książka stała się — obok wszystkich innych jej funkcji — kategorią ekonomiczną. Obowiązkiem ludzi odpowiedzialnych za kulturę, oświatę i za handel jest zapewnienie temu towarowi należytych warunków zbytu. Przecież wiele książek przenosi się tylko dlatego, że nie ma warunków, żeby je sprzedać. A potrzeba niewiele — tyle choćby, ile ma restauracja „Satyr” przy tej samej ulicy.

Chciałem pokazać problem, który do czasu, gdy zostanie wybudowany nowy Dom Książki — bo taki jest w planach rozbudowy miasta — urosnie jeszcze bardziej w związku z kontynuacją reformy oświaty. Rozwiązaniem — do tego czasu — byłoby np. przekazanie placówki przy ul. 22 Lipca znajdującej się obok kawiarni WSS „Stokrotka”. Byłoby to przedsięwzięcie ze wszelkich miar słuszne. Motywacje natury wyższej już przedstawiałem. Są również argumenty ekonomiczne — obroty księgarni przewyższają znacznie te, jakie uzyskuje kawiarnia, a stworzenie lepszych warunków lokalowych spowoduje jeszcze większy ich wzrost, pozwoli na poprawę zaopatrzenia, na otwarcie nowych działów.

Jest jeszcze jeden argument — obie placówki rozdziela tylko wąski korytarzyk, można by je stosunkowo niewielkim kosztem połączyć. Sprawa zaopatrywania Łomży i wielu mieszkańców województwa w wydawnictwa nie jest luksusem, ale zaopatrzeniem w życie. Więc temat jest na czasie — do szybkiego rozwiązania.

ZENON PIECHOCIŃSKI

KSIĘGARNIA W KĄCIE

nie byłyby pełne bez uwzględnienia wzrostu liczby ludzi z wyższym wykształceniem.

Obowiązek dokształcania sprawił, że większość nauczycieli szkół podstawowych czy średnich posiada dyplomy ukończenia studiów wyższych. Muszą oni doskonalić swoje umiejętności, a doskonałość to przecież ciągła lektura. Jest liczna grupa pracowników inżynieryjno-technicznych, którzy bez śledzenia nowości wydawniczych skazani są na wtórny analfabetyzm. I wreszcie nie sposób pominąć fakt istnienia w województwie filii dwu wyższych uczelni i zorganizowanego systemu doskonalenia kadr — seminariów doktoranckich z historii, filologii, weterynarii.

Wszyscy są klientami „Domu Książki”. To prawda, że mają też księgarnie w swoich miejscowościach, ale są to takie same placówki jak w Łomży. Sklepy, które muszą pomieścić w jednym magazynie ogrom tego, co ukazują się w naszym kraju z zakresu literatury pięknej, ekonomii, u-

pada tu akurat jeden regał, na którym co najwyżej można zmieścić kilka pozycji, a ukazuje się ich w ciągu roku kilkadziesiąt. Magazyn może pomieścić niewiele więcej.

Gwoli ścisłości — jest w Łomży druga placówka „Domu Książki” przy Placu Żeglarskim, ale udział jej w działalności, o której mowa, jest minimalny. Na kilkuset metrach powierzchni prowadzi się tam sprzedaż książek, artykułów papierniczych, płyt.

Żeby być z faktami w zgodzie trzeba również powiedzieć, że poważną luką w dopływie informacji — technicznych, kulturalnych i politycznych — jest brak w mieście MPiK-u, gdzie można by poszukać interesujących publikacji w prasie zagranicznej. Niestety, książki nie wypełniają tej luki, bo dystrybutorzy mają problemy ze swymi zadaniami podstawowymi. Ktoś może powiedzieć, że zagalopowałem się w argumentowaniu na rzecz poprawy warunków lokalowych księgarni przy ul. 22 Lipca. Bo przecież są biblioteki...

Uczą i wychowują



W Zespole Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim kształcą się 450 uczniów stacjonarnie i 376 systemem zaocznym. Doświadczona kadra nauczycieli, gabinety lekcyjne dobrze wyposażone w pomoce dydaktyczne, a także wzorowo prowadzone gospodar-

stwo rolne, umożliwiają zdobyć wiedzę.

Oprócz wiedzy ogólnorolnej młodzież uczy się mechanizacji rolnictwa, rachunkowości, ogrodnictwa, a także gotowania.

Przy szkole działa wiele kół zainteresowań. Zespół wokalny „Podlaskie Kukułki” znany jest w kraju. Klub etnograficzny — „Dzięcioł”, jest jednym z nielicznych na tym terenie minimum, gromadzącym eksponaty z Podlasia. Klub zgromadził wiele nagrań, opowiadań o obyczajach Podlasia, starych piosenek itp.

Na uwagę zasługuje również klub plastyczny, a zwłaszcza koło — „Sprawne ręce”. Młodzież wyrabia najrozmaitsze przedmioty ze słomy, tka gobeliny, haftuje. Ma też bogaty zbiór własnoręcznie wykonanych lalek w strojach podlaskich.

(zj)
NA ZDJĘCIACH: migawki z Zespołu Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim. Fot. Sienko — CAF

z zagranicy

KORRESPONDENCI DONOSZĄ

* **POPYT NA ROWERY** wzrasta w wielu krajach, a często szybko, jak na samych motocyklach. Tegoroczna światowa produkcja rowerów, według najnowszych szacunków, 40 mln sztuk, z czego 13 milionów wytwarza USA, 6,5 mln — Japonia, ponad 6 mln — kraje socjalistyczne. Dużym producentem (i eksporterem) rowerów jest Polska; w tym roku nasze fabryki, głównie bydgoskie zakłady „Romet”, — wypuszczą ogółem 1,2 miliona sztuk tych pojazdów.

* **RYNEK FRANCUSKI** wykazuje ostatnio rosnące zapotrzebowanie na towary konsumpcyjne importowane z Węgier. W ub. roku węgierskie centrale handlu zagranicznego sprzedawały w Francji tych towarów za sumę prawie 40 milionów dolarów. Były to tkaniny, ozdoby, wyroby skórzanego, artykuły sportowe, meble, porcelana, elektryczne sprzęty domowego użytku. Ponad 4 mln dolarów wyniosły w ub. roku węgierskie wpływy dewizowe za sprzedaż w Francji lekarstw.

* **MYDŁO Z CUKRU** zamierza produkować od przyszłego roku jedna z angielskich firm przemysłu chemicznego. Ścisłej — nie tyle mydło, co proszki do prania, przy czym produkcja ma być podobno bardzo opłacalna, a sam produkt — nie utrudnia jakości detergentom, wyrabianym na bazie ropy naftowej, natomiast zdrowszy od nich w użyciu. Badania nad możliwością zastosowania cukru do produkcji środków piorących prowadzone były w Anglii od 10 lat.

* **ODBIORNIKÓW TV KOLOROWEJ** sprzedanych będzie w roku bieżącym na całym świecie — 30 milionów sztuk. Taką jest ocena francuskiej firmy „Thomson” i ta kooperacja m. in. z Polską w produkcji magnetofonów. W roku 1985 brytyjskich telewizorów „kolorowych” na świecie dojdzie do 40 mln sztuk. Polska, z planowaną, docelową produkcją rzędu 1 mln sztuk, rocznie znajduje się w światowej czołówce.

* **NA WĘGRZACH**, po odkryciu w latach sześćdziesiątych znacznych pokładów rud miedzi (wg agencji

MTI, należą one do 25 największych zagłębi miedziowych) — przystępuje się obecnie do wstępnych prac nad zagospodarowaniem nowego bogactwa naturalnego Węgier. Przewiduje się, że poczynając od 1980 r. Węgry produkować będą 40-50 tysięcy ton miedzi hutniczej rocznie. Jeszcze w tej pięcioletniej rząd węgierski wyasygnuje 1,5 miliarda forintów na te inwestycje, które w sumie, przy całkowitym zagospodarowaniu zagłębia (kopanie, huta, osiedla itd) wyniosą ok. 20 miliardów forintów.

* **12 MILIARDÓW DOLARÓW** kosztować będzie kraje Europy Zachodniej zamierzona dalsza rozbudowa przemysłu petrochemicznego, który aktualnie nie jest w stanie pokryć perspektywicznego zapotrzebowania na produkty naftowe. Do roku 1985 zbudowanych ma być w tych krajach 35 nowych zakładów rafineryjnych i petrochemicznych.

* **KONCERN SAMOCHODÓW „CITROEN”** we Francji spodziewać będzie z NRD 300 tysięcy przekładni samochodowych rocznie i to poczynając od roku 1981. Dostarczać je będą zakłady w Zielicku, gdzie w oparciu o francuskie dostawy maszyn i technologii buduje się wielką fabrykę tych akcesoriów, obliczoną na 675 tysięcy sztuk rocznie.

* **PIERWSZY TYSIĄC** wideomagnetofonów wypuściła już radziecka fabryka zjednoczenia „Kompleks” w Nowogrodzie. Buduje się nową wytwórnię tego sprzętu, przy czym w najbliższych latach przewiduje się również seryjną produkcję wideomagnetofonów do zapisu i odtwarzania obrazów w kolorze.

* **JAK PODAJE „HANDLSBLATT”** z RFN, zachodniemieckie firmy przemysłowe, zwłaszcza branży maszynowej, wykazują coraz większe zainteresowanie zakupem radzieckich licencji technologicznych. Spośród około 600 kontraktów, jakie do tej pory zawarł Związek Radziecki z zagranicznymi partnerami na sprzedaż licencji o pracujących w ZSRR, ponad 150 przypada na kontrakty z firmami RFN. Eksportem tego specyficznego towaru zajmuje się w ZSRR przedsiębiorstwo „Licenzintorg” w Moskwie. (Interpress)

Najdłuższy tunel na świecie

1 grudnia br., na przełęcz Arlberg w Austrii, siedem kilometrów przed uprzednio planowanym terminem, otwarto ostatni najdłuższy tunel drogowy na świecie. Liczy on 14 km długości. Jego budowa trwała trzy lata i pięć miesięcy. Przebiega przez wysep w dwóch częściach, przy dopuszczeniu wysokości 80 km na godzinę, trwał 15 minut. Tunel zawieszony również połączenie z Tyrol w zimie. Będzie miał znaczenie nie tylko regionalne, ale także międzynarodowe. Właśnie między Austrią a Włochami oraz w ruchu między Niemcami i zachodem na linii Rury — Wiedeń.

Tunel będzie kontrolowany przez kamery telewizyjne. Co 212 metrów umieszczone będą w tunelu telefony alarmowe, a co 948 m znajdują się w nim wieki umożliwiające odstawienie samochodów, które uległy wypadkowi. Specjalne sterowane za pomocą komputera dmuchawy będą regulowały dopływ świeżego powietrza w tunelu, m.in. przez liczący 738 m szczyt, co jest również światowym rekordem. Światowy rekord długości tuneli w Arlberg ma być za dwa lata pobity, kiedy zostanie zakończona budowa tunelu na przełęcz Świętego Gotarda w Szwajcarii długości 14,1 kilometra. (PAP)

Słodkości z Giżycka

Giżycka Wytwórnia Pieczywa Cukierniczego, która w tym roku obchodziła dwudziestolecie, należy do średniej wielkości zakładów w swojej branży. Choć nie jest takim potentatem jak „Wedel”, czy „Goplana”, jej wyroby poważnie liczą się na rynku krajowym, szybko znikają z półek sklepowych. Smaczne — a co nie jest bez znaczenia także w małych opakowaniach — słodkości z giżyckiej wytwórni w całości sprzedawane są na targach, a więc odbiorców nie trzeba się martwić.

Wytwórnia Pieczywa Cukierniczego produkuje rocznie 3200 ton słodyczy (taki jest plan na br.) w pięciu grupach: herbatniki, pierniki, bloki, wyroby oblane czekoladą i galaretki w 23 asortymentach. Za najsmaczniejsze uważane są „Fregalki”, fantazyjnie oblane czekoladą, „Warmianki” z dodatkiem wiórek kokosowych, „Warmianki” z serem, „Mieszanka bajeczna” — ale wszystko, to rzecz gustu. Dzieci głoszą za „Petit Beure”. Herbatników wytwórnia robi zresztą najwięcej.

W sierpniu br. uruchomiono wyrob galaretek w nowym budynku (znalazły się tu również pomieszczenia magazynowe i biurowe). Dotychczas wyprodukowano 15 ton — żelowej, różnokolorowej, obpywanej cukrem, wielokolorowej krajanki, która poszła jak przysłowiowa woda. Średnio robi się dziennie 400 kg tych wyrobów. Gdyby nie kłopoty z barwnikami, galaretki można byłoby jeszcze bardziej urozmaicić.

W dziale produkcji galaretek zatrudnionych jest dziesięć osób (na 214 w zakładzie, z których prawie 80 proc. to kobiety). Z pomocą przychodzi także uczennice ze szkoły przyzakładowej. (Jas)



„Warmianki” i inne eksponowane wyroby cieszą się dobrą opinią klientów.



Prawie 80 proc. załogi, to kobiety. Henryka Żukowska kontroluje proces schładzania herbatników.



Przygotowanie surowca do wyrobu galaretek. Przygotowała Alicja Borawska i Henryk Wojciechowski. Fot. R. Sienko — CAF

Z KRAJU

Więcej samochodów

Stały rozwój motoryzacji coraz bardziej widoczny jest na naszych drogach. Podczas, gdy jeszcze w 1970 r. na 1000 mieszkańców naszego kraju przypadało 15 samochodów osobowych, to już w 1977 r. na 1000 mieszkańców zarejestrowanych było 46 samochodów. Szczególnie wysokie tempo motoryzacji notowano w okresie ostatnich lat. W skali

li kraju występuje jednak znaczne zróżnicowanie pod względem liczby pojazdów mechanicznych. Najbardziej „zmotoryzowanym” regionem jest stołeczne województwo warszawskie, w którym przypada 90 samochodów na 1000 mieszkańców. Najniższy wskaźnik mają województwa przemyskie i zamojskie.

Drzewa a środowisko

W kilku rejonach kraju przeprowadzono badania wpływu zadrzewienia na środowisko naturalne. Eksperymenty te wykazały, że drzewo bukowe (o wysokości 26 m) wytwarza w ciągu godziny 1,7 kg tlenu, zużywając do tych celów 2,35 kg dwutlenku węgla. Stwierdzono także, że 1 ha lasu pochłania tyle dwutlenku węgla, ile wydala go w czasie oddychania 200 dorosłych ludzi. Ponadto drzewa korzystnie wpływają na tworzenie się mikroklimatu oraz na obieg wody w przyrodzie. Korony drzew i krzewów zatrzy-

mują duże ilości tzw. opadów poziomych w postaci mgieł, szronu itp. Zadrzewienia przyczyniają się więc do poprawy bilansu wodnego, co ma szczególne znaczenie na obszarze Polski środkowej. Istotną rolę spełniają drzewa i krzewy w miastach. Są one czynnikiem neutralizującym i pochłaniającym pyły, gazy przemysłowe i kurz. Badania wykazały, że drzewo liściaste może pochłaniać od wiosny do jesieni 100 kg pyłu, a aleja wysadzana drzewami zmniejsza hałas o 15-30 decybeli.

„Przesiedleńcy” w lasach

W dawnych czasach w lasach świętokrzyskich, w Puszczy Kozienickiej i Sandomierskiej żyły żubry, niedźwiedzie i inne zwierzęta zwane przez myśliwych „grubą zwierzyną”. Podobno ostatni niedźwiedź został zabity w Puszczy Jodowej z górą 200 lat temu. Zwierz ten był tak starzy, że nie udało się wówczas określić, ile naprawdę miał lat.

Obecnie w lasach świętokrzyskich i sąsiednich kompleksach leśnych żyją: jelenie, danieli, sarny, dziki, borsuki, lisy i zające oraz kilka par łosi, które przywędrowały w te strony z Puszczy Kampinoskiej. Większość jeleni i danieli pochodzi z rodzin „przesiedleńców”, jako że ich rodzice i dziadkowie sprowadzeni zostali z górą 20 lat temu z terenów Pomorza Zachodniego oraz Warmii i Mazur. Obserwacje naukowców wykazały, że zwierzęta zaklimatyzowały się doskonale w nowym środowisku. W okresie zimy są one stale dokarmiane przez leśników i myśliwych. (PAP)

Kiedy czegoś mamy pod dostatkiem przestajemy dostrzegać, że istnieje. Kiedy jednak coś znika — podnosimy alarm. Tak jest właśnie z czystym powietrzem, czy czystą wodą. Nie tak dawno to czasy, gdy na ludzi, którzy nie miało przebiegać o kurczeniu się naturalnych bogactw, technokraci fukali z wyższością, udowadniając im w sposób — po niekąd naukowy, na wybranych przykładach — że plotą głupstwa.

Idź już wiadomo, że w woj. łomżyńskim nie ma wody „czystej jak woda”. Na długie lata wytopiono zainteresowanie tym co na pożytek człowieka rodziły rzeki, jeziora, stawy. Gdy stwierdzono, że zanieczyszczenie stało się niebezpieczne dla życia człowieka, okazało się, że żaden z zakładów odprowadzających ścieki do strumienia i rzek nie dysponuje sprawnymi oczyszczalniami.

Moda na traktowanie zasobów naturalnych, którymi przyroda obdarzyła człowieka, doprowadziła do zmian ekologicznych jezior. Wiele stawów utrzymywanych przez całe wieki, zarosło mulem. Brak tych małych zbiorników dał się odczuć nie tylko w pejzażu, ale przede wszystkim na naszych stołach. Ryby słodkowodne w kuchni łomżyńskich stały się potrawami „egzotycznymi”. Wierzyć się nie chce, że kiedyś wystarczyło wyciągnąć rękę...

Kiedyś był w każdym szanującym się gospodarstwie staw. Obecnie w woj. łomżyńskim jest 76 małych akwenów prywatnych o średniej powierzchni do 0,3 ha. Te, które leżą na gruntach administracyjnych przez Państwowy Fundusz Ziemi, również liczą niewiele — średnio do pół hektara. Do wyjątków należą zbiorniki we wsi Tybory Kamionka, które liczą 15,3 ha. Polski Związek Wędkarski dzierży ponad 69 ha, gospodarstwo hodowli zardowej w Ławsku dysponuje powierzchnią 63, a PGR — 344 ha.

W kwietniu 1976 r. woj-

woda łomżyński zatwierdził program rozwoju hodowli ryb słodkowodnych. Bilans zasobów, dokonany przed przygotowaniem dokumentu,

FILETY z protokołów

pokazał, że był na to najwyższy czas. Większość stawów użytkowanych przez rolników była już całkowicie zdevastowana. Koszty przywrócenia ich do poprzedniego stanu przerastały możliwości finansowe gospodarzy, a odtworzenie niektórych po prostu było niemożliwe z uwagi na obniżenie się poziomu wód gruntowych. Akweny położone na gruntach PFZ nie były użytkowane zgodnie z przeznaczeniem. Do produkcji zakwalifikowano tu 9,2 ha.

Stawy znajdujące się w gospodarstwie Ławsk, podlegającym Państwowemu Ośrodkowi Hodowli Zarodowej w Grabowie, wymagały niewielkiej modernizacji. Przeprowadzenie jej pozwoliłoby na intensywnie wykorzystanie.

Największą powierzchnią — tak wówczas jak i dziś — dysponuje Zjednoczenie PGR.

Kierunki działania przewidują rozwój hodowli ryb w gospodarstwach indywidualnych równoległe z wykonywaniem zadań melioracyjnych. Dokumentację na wykonanie stawów miało opracować BPWM w ramach projektowania poszczególnych zadań. Takie potraktowanie zagadnienia zapewniało właściwe wykorzystanie sprzętu i powierzenie prac fachowcom.

W r. 1976 przewidywano odbudowę stawów rybnych na gruntach PFZ we wsi Czarnówko (gmina Szczuczyn) o powierzchni 6,2 ha, w Drożęcinie (gmina Mały Płock) — 3 ha. Programują-

rii. Zobowiązano — jeśli określenie tego rodzaju może być w tym przypadku adekwatne — Zjednoczenie PGR w Białymstoku do zintensyfikowania hodowli w stawach.

Co z realizacją tych założeń? W sezonie 1976/77 wykonano zaledwie 25 proc. zadań w zakresie produkcji ryb. Narybku hodowcy mogli otrzymać zaledwie 60 proc. Wydajność z jednego hektara stawów wyniosła 235 kg, czyli mniej niż połowę planowanej.

Na te wyniki zasadniczy wpływ miały — jak tłumaczono — choroby ryb wywołane złym stanem urządzeń

w nadzoru weterynaryjnego. Zaniedbania w tym zakresie sięgały tak daleko, że bez mała dwa lata od przyjęcia programu, Zjednoczenie nie potrafiło zapewnić odpowiednich zapasów wapna i wody amoniakalnej — podstawowych środków dezynfekcji.

Nie sposób przeoczyć o późniejszą, jakiej występują w realizacji inwestycji rybnych. We wsi Poręba Jabłoń i Ławsku — roboty nie posunęły się zbyt daleko. W maju br. dokumentacja na odbudowę stawów w Drożęcinie była jeszcze w trakcie opracowania. Nie wiadomo jeszcze, kto weźmie na siebie obowiązki gospodarza.

Gwoli sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że przedsięwzięcia te, choć mało efektywne, liczą się w programie inwestycyjnym PGR. W Giżycku, które (z odległości ponad 100 km) kieruje pracą swych jednostek w woj. łomżyńskim. Gospodarstwo chce to robić jak umie — najlepiej. Niestety, praktyka minionych lat wykazała, że odległość jest istotną przeszkodą.

Przynajmniej niedociągnięć, jakie wystąpiły przy realizacji programu rozwoju hodowli ryb słodkowodnych są różne i złożone. Niektórych nie da się usunąć drogą nakazów i zaleceń administracyjnych, jak np. daleko posuniętego zanieczyszczenia środowiska, które wymaga kosztownych inwestycji. Błędy w organizacji pracy można jednak wyeliminować.

W makroregionie północno-wschodnim hodowcy ryb podlegają Zjednoczeniu PGR, które decyduje w sprawach organizacji produkcji. Można więc zadania dotyczące woj. łomżyńskiego przydzielić (oczywiście wraz ze środkami i etatami) przedsiębiorstwu tego sektora działającemu na tym terenie, choćby Kombinatowi Łąkarskiemu w Grądach Woniok.

Włączenie tych zadań do jednego planu zlikwidowałoby od razu „bojarskie spory” o zadania i kompetencje.

ZENON PIECHOCIŃSKI



Krystyna Iwanowska prezentuje piękny puchar i lau reata — ser „Gouda”.

Moniecka „Gouda” najlepsza

Duży sukces odniósł Zakład Mleczarski w MONKACH na X krajowej ocenie — produkowany przez ser „Gouda” zdobył pierwsze miejsce w grupie serów długo dojrzewających. Ogółem do oceny zgłoszono 213 gatunków. Konkurs ten, rozgrywany od lat dwudziestych (co piątą lat) jest ważnym sprawdzianem jakości serów, decyduje o ich renomie na kilka lat.

O zwycięstwie monieckiego sera zadecydowały walory smakowe — łagodna pikantność, czystość oraz wygląd zewnętrzny. Drugi ze zgłoszonych serów z Moniek — „Tykociński” został zakwalifikowany do I klasy, podobnie jak „Łowicki” z Działowa.

Jak wypadły inne białostockie sery? Wyrobnienia zdobyły: „Pulawski” produkowany w Brańsku i „Podlaski” z Dąbrowy Białostockiej.

Korzyści, jakie przynajmniej Zakładowi Mleczarskiemu w Monkach, będą wieloletnie. Zagłoga otrzymała 40 tys. zł nagrody. Poza tym już dzisiaj zgłaszają się handlowcy z całego kraju w poszukiwaniu „Goudy”. Renoma

gwarantowana, co jednocześnie zobowiązuje do ciągłych starań o jakość produkcji. Zakład Mleczarski w Monkach produkuje 2 tys. ton „Goudy” rocznie oraz 200 ton „Tykocińskiego”. Ponadto przerabia dziennie 10 tys. litrów mleka na masło, sery białe i twarogi. Tak duża produkcja powoduje, że w wielu trudności technologicznych, które zakład projektowano na 80 tys. litrów mleka dziennie przerobu. Stale modernizacja zakładu pozwala na zwiększanie produkcji. Ciągła linia do produkcji masła i przetworów wana modernizacja warzeń serów polepsza warunki pracy oraz umożliwia dalszy rozwój produkcji.

W czym tkwi tajemnica monieckiego sera? Jak mówi dyrektor, Jerzy Czarniecki — w pracy kobiet. Kobiety dbają o czystość, do dobrej atmosfery pracy przyczynia się też oddanie do użytku zakładowej kawiarni na 100 osób. Również wspólna praca, produkowa, przeprowadzana przez całą załogę, stanowi mocną podwalinę sukcesów.

CZYTELNICZY REDAKCJA

POPRAWY NIE MA

Na trasie Augustów — Borzymy każdego dnia nie kursuje po kilka autobusów, mimo oznaczenia ich w rozkładzie jazdy. Posiadamy bilety miesięczne i tą trasą dojeżdżamy do Łabętnika i Stożnego. Mamy ogromne kłopoty z dojazdem w obie strony, często po kilka godzin wyczekujemy na przystanku. Czy nie można w razie nagłych potrzeb wycofać z trasy autobusy inne, na które nie czekają dojeżdżający do pracy i szkoły? Od kilku lat już korzystamy z usług PKS, ale nigdy dotąd nie mieliśmy tylu kłopotów, co w ostatnich dwóch latach. Już we wrześniu interweniowaliśmy w tej sprawie i z Oddz. Towarowo - Osobowego PKS w Suwałkach dostaliśmy odpowiedź z obietnicą poprawy. Tymczasem sytuacja wręcz pogorszyła się.

A. Buksa

dyr. Szkoły Podst. w Łabętniku

WIĘCEJ NIŻ BEZDUSZNOŚĆ

Jadąc w dniu 14 października autobusem z Białegostoku do Supraśla o godz. 9, byłem świadkiem następującego zdarzenia: Kierowca (autobusu o nr bocznym A 50085) zatrzymał w pewnym momencie wóz, aby wysadzić kolegę przy domu. Tam też wysiadło kilka innych młodych osób, a gdy do drzwi zbliżyła się starszuszka również z tym samym zamiarem, kierowca rozkrzyczał się, że „to nie dorożka” i ruszył z miejsca. W tym momencie zatraskiwało drzwi ścisnęły palce owej starszej kobiety. Na jej krzyk z boku zatrzymanego autobusu, kierowca otworzył drzwi. Poprosił go o apteczkę, gdyż skaleczona palec krwawił. Niestety, apteczki nie było. Jako inspektor ruchu drogowego, okazując legitymację, poprosiłem pana kierowcę o dokument, ale usłyszałem w odpowiedzi, „uczono mnie w PKS, że ORMO-wcom dokumentów się nie daje”. Zapisałem więc nr bocznego autobusu. Dopiero po przyjeździe do Supraśla, starszuszka zapiekiowała się kierowniczką miejscowego przedszkola, Eugenią Popławską.

Nurtują mnie dwa pytania: jak długo niektórzy kierowcy autobusów, z których na co dzień korzystamy, będą okazywać pasażerom swą bezduszną? Dlaczego autobusy nie są wyposażone w apteczki?

Czesław B.

Supraśl (nazwisko i adres znane red.)

A CZYJA TO SPRAWA?

Na osiedlu Waltera w Grajewie piwnice w naszym bloku nr 10 oraz w innych są systematycznie zalewane. Nie mówiąc już o fetorze, pomieszczenia te są niezdane do użytku, np. do złożenia w nich zapasów na zimę. Interwencje u prezesa spółdzielni nie skutkują, przy jednej z rozmów odpowiedział: „Dajcie mi spokój, to nie moja sprawa!”. Więc komu mamy się skarżyć na zalane piwnice, niedograne mieszkania, brak ciepłej wody? Gdzie się zgłaszać, jak nie do gospodarza spółdzielni?

Mieszkańcy bloku nr 10
Grajewo, Os. Waltera

TAKA „ORDONKA” PAMIĘTAM...

Chciałbym podzielić się wspomnieniem z mego spotkania przed laty z popularną w okresie międzywojennym piosenkarką i aktorką, Hanką Ordonową, zwaną przez wielbicieli „Ordonką”. Występowała pewnej wiosny (dajcie mi pamiętać) na scenie Teatru Węgierskiego w Białymstoku. Jest występ cieszył się ogromnym powodzeniem. Spotkałem ją nazajutrz na dworcu, w otwartym oknie „salonki” ekspresu „Błękitnego”. Gdy obok niej dostrzegłem flakon okazałych róż, zaprzagnąłem również ofiarować jej kwiaty. Ale skąd je wziąć? Zostawiłem zdumionego koleżkę i szybko pobiegłem za tory, gdzie na poboczu rosły złoście wiosenne kwiatki. Narwałem w pospiechu bukiet i wróciłem pod okno „Ordonki”. Moje kwiaty były skromne — mówiłem jej coś o tym, ale aktorka zrozumiała intencję i podziękowała czarującą uśmiechem, twierdząc, iż jest to najpiękniejszy bukiet, jaki kiedykolwiek dostała.

Pociąg ruszył... Dopiero przed kilkoma laty przypomniałem sobie o tym zdarzeniu również w pociągu, spotkawszy przypadkowo pana, który wówczas towarzyszył „Ordonce” w podróży z Białegostoku. Podobno nawet na obczyźnie, tęskniąc za krajem, opowiadała niekiedy o błętych wiosennych kwiatkach od nieznanego jej wielbiciela spotkanego na białostockim dworcu.

Edward Józef Zołobuch
Białystok

(Wybr. Ag.)



Brigada Ireny Siemionowicz podczas warzenia serów.

Różne są przepowiednie odnośnie tegorocznej zimy. Niektórzy leśnicy twierdzą, że będzie sroga; inni na odwrót. Prawdę pokaże czas, być może niedługo, gdyż do kalendarzowej zimy został niecały miesiąc. Póki co, trzeba przygotować się do niej.

Drogowcy z Rejonu Dróg Publicznych w GIŻYCKU są zdania, że lepiej nastawić się na najgorsze, bo w takiej sytuacji mniej jest zaskoczeń. Rejon ten, obejmujący zasięgiem działania dziewięć gmin (z czego blisko 700 km dróg objętych będzie zimowym „utrzymaniem”) nie ma łatwej pracy. Drogi w okolicy są przeważnie kręte i wąskie, śniegu tu więcej, niż gdzie indziej.

Przy usuwaniu śniegu pracować będą 32 plugi (więcej niż w roku ubiegłym), dmuśnica śnieżowa i piaskarka. Jedną taką maszyną do posypywania piachem oblodzonych jezdni, to przysłówko: w kropla w morzu potrzeba. Ratunku szuka się więc w sprzecie rolniczym. Zawarto umowy ze spółdzielniami kółek rolniczych na wypożyczenie 55 rozrzućników nawozów mineralnych. Dyrektorzy SKR nie są tym co prawda zachwyceni, gdyż maszyny te, których jest ciągle w rolnictwie za mało niszczą się, ale innego wyjścia nie ma.

DO ZMAGAN

Z ZIMA

rych codziennie kursuje transport. Dlatego odpowiedzialność za drogi nie jest tylko wyłącznie sprawą Rejonu. Na spotkaniach z naczelnikami gmin ustalono, że do pomocy — na odcinkach mniej ruchliwych — włączą się także gminy we własnym zakresie.

Zgodnie z priorytetem, w pierwszym rzędzie uwaga zwrócona zostanie na trasy najbardziej uczęszczane oraz te, po których kursują autobusy, RDP, podejmując

starania, aby nawiązać ścisłą współpracę z PKS. Pekaes oraz naczelnicy gmin otrzymają m. in. mapy z kolekcją odśnieżania dróg, ale niezależnie od tego bieżąca informacja o warunkach drogowych od kierowców wracających z trasy może wiele pomóc.

W zimowej pracy drogowców cenne są również wskazówki meteorologów. Przy

wo — Giżycko, albo z Wydm in w kierunku Olecka. Przy najbardziej zagrożonych drogach robi się obecnie zabezpieczenia przed zaspami. Na ponad 12 kilometrach ustawione zostaną drewniane plotki, a na 30 km ploty z siatki.

Szacuje się, że do posypywania śliskich nawierzchni potrzeba będzie 18 tys. m sześc. piasku. Zgromadzone na przymach przy drogach 8 tys. m sześc, a zapasy sukcesywnie będą uzupełniane z piaskarni w Baniach Mazurskich i Kruklinie. Zgromadzone też 200 ton środków chemicznych — soli z dodatkiem chloru wapnia.

Załoga z RDP, licząca ponad 250 osób (w tym 180 pracowników fizycznych) czeka ciężka praca. Wprawdzie w okresie zimowym dyżury w RDP trwać będą od godz. 17 do 22, ale w trudnej sytuacji przez całą noc. Wśród załogi jest wielu pracowników, na których zawsze można liczyć. W pracy wyróżniają się między innymi: Wacław Łysik, Władysław Pachalko, Józef Wierzbicki.

Pracownikom przygotowano 210 ubrań watawowych, 87 kożuchów, około 70 termosów. Termosy służyć będą do przewożenia posiłków regeneracyjnych i gorących napojów. Posiłki zapewnia ponadto restauracja GS i stołówka w RDP. Przygotowano także cztery punkty noclegowe — w Baniach Mazurskich, Ogonkach, Grajewie i Giżycku. Szybkiemu porozumieniu służyć będzie łączność radiotelefoniczna.

(Jas)

Aktywni ankieterzy

Od 1967 roku przy Przedsiębiorstwie Wydawniczo-portaowym RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Białymstoku istnieje Zespół Badań Opinii Społecznej, współpracujący z Ośrodkiem Badań Prasoznawczych w Krakowie. Zespół zrzęca około 100 specjalnych ankietatorów prasowych, którzy zasięgają opinii naszego społeczeństwa na ważne tematy.

W 1978 roku społeczni ankieterzy zbierali materiały na takie tematy jak: „Cechy ludzi dobrej roboty w opinii społecznej”, „Instytucje a krytyka prasowa”, „Gazeta Współczesna” w oczach czytelnika”, „Funkcjonowanie wiejskich klubów prasy i książki”. Obecnie przeprowadza się badanie o temacie: „Rola prasy, radia i telewizji w upowszechnianiu i współtworzeniu kultury narodowej”.

W Białymstoku odbyła się narada robocza ankietatorów działających w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Przy tej okazji podziękowano wszystkim społecznym za bezinteresowną pomoc w realizacji badań, a wzorowych ankietatorów wyróżniono nagrodami. W pracy wyróżniają się: Mieczysław Horosz, Janina Kuczyńska, Włodzimierz Korch, Kazimierz Kołodziej.

W toku narady przedstawiciel Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie, Stanisław Nowicki, szczegółowo omówił sposoby realizacji ankiet i wyniki dotychczasowej współpracy z Zespołem Badań Opinii Społecznej.

W dyskusji ankieteryzy podziękowali sobie za dotychczasową współpracę.

Handel pod kontrolą

W woj. suwalskim przeprowadzono ostatnio wzmożone kontrole, dotyczące ochrony gospodarki żywnościowej. Funkcjonariusze MO skontrolowali 228 obiektów, w tym m. in. 169 jednostek handlu spożywczego i 53 jednostek nieuspołecznionych. Stwierdzono liczne wykroczenia przeciwko przepisom sanitarnym i porządkowym, przypadek zawiązań i niewidocznych towarów poza sklepem.

W czasie kontroli sporządzono 10 wystąpień do władz administracyjnych, 8 skierowano do kolegium, karano 87 osób i pouczone 101 osób.

Okazuje się, że w zakresie ochrony gospodarki żywnościowej występują jeszcze pewne nieprawidłowości. Dlatego w pierwszej kolejności nacisk handlowych. Inne społeczeństwo wymaga, aby w tym zakresie podjęto odpowiednie kroki. Wskazywane były szybko usuwane pomarańcze w tym kontrole prowadzone przez milicję (sta).

Wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

Być może bliski jest czas, gdy nasze dzieci urodzone i wychowane w wielkich miastach, będą znały tylko co słyszane w wielkim kamieniu. Ciepłownictwo odsuwa coraz dalej paleniska od naszych domów. Będzie więc można węgiel w klasycznej postaci oglądać w muzeum, na przykład jako twórczo artystycznej rzeźby.

Na razie jednak jest „król węgla” dość powszechnie jeszcze używanym paliwem — przede wszystkim źródłem energii cieplnej. Jak dotąd — to pożytek główny i zasadniczy. Nie od dziś wiadomo, że nie jest to pożytek największy z możliwych, ani najbardziej efektywny. Spalając węgiel uzyskujemy ciepło, lecz tracimy szansę na wydobycie z minerału innych produktów lub połączenia pierwiastka C z innymi w surowce i półprodukty.

Carbon — czyli węgiel — nie jest pierwiastkiem wbrew pozorom w przyrodzie zbyt licznie występującym. Ocenia się, że wśród innych znajduje się w budowie skorupy ziemskiej dopiero 12 miejsce i stanowi ledwie 0,09 proc. jej masy. Ale jest pierwiastkiem wchodzącym w skład wszystkich tkanek żywych organizmów, jest podstawowym składnikiem wszystkich związków organicznych, występuje w produktach przemiany materii, w atmosferze i hydrosferze.

Żyjemy więc dzięki węglowi i w świecie węgla, choć oglądamy go na własne oczy w postaci dość „brutalnej”: „kęsów” lub „orzechów” czy „groszków” albo miały wrzucić na ruszty... Świat coraz bardziej przekonuje się, że węgiel kamienny, a także mniej licznie występujący w złożach

węgiel brunatny poddawany niszczycielskiej sile ognia, po prostu marnuje się. Z jednej więc strony szukamy innych źródeł energii elektrycznej z wody, wiatru,

wietrza. Uzyskuje się tą drogą: paliwo stałe (koks lub półkoks), produkty ciekłe, a więc rozmaitego rodzaju smoły, benzyny oraz tzw. benzol surowy do dalszej przeróbki chemicznej. Otrzymuje się wreszcie gaz palny (koksowniczy, świetlny i różne rodzaje tzw. gazów wylęwnych).

Nie sposób tu prześledzić cały złożony proces technologiczny, w trakcie lub w wyniku którego otrzymujemy się dziesiątki, setki czy na-

Prace nad wyzyskaniem „tysiąca pożytków” z węgla trwały od dawna — i trwają nadal z nasilającą się intensywnością. Związek węgla z wapniem dał w rezultacie karbid, a ten w połączeniu z wodą wydziela acetylen. Początkowo gaz ten używano do ogrzewania i oświetlania, aż gdzieś w drugiej połowie ubiegłego stulecia wzięli się do sprawy chemicy i opracowali (Kuczerow w 1881 r.) metodę otrzymywania z acetylenem — aldehydu octowego. Dziś z

kawostka: polialkohol winylu służy m.in. do wyrobu nici chirurgicznych całkowicie resorbowanych przez organizm pacjenta.

Już w 1913 roku niemiecki chemik Bergius rozpoczął prace nad działaniem wodoru na oleje ciężkie otrzymywane z węgla i ropy naftowej dla uzyskania paliwa do silników. Po II wojnie światowej technologia ta poszła nieco jakby w zapomnienie, ale teraz — wobec zblizającego się widma wyczerpania zasobów ropy naftowej — jest znów przedmiotem intensywnych badań w laboratoriach na całym świecie.

Tak więc węgiel jest w nas i wokół nas. Świat, w którym żyjemy, jest nasycony tym niewygodnym pierwiastkiem, który w układzie Mendelejewa zajmuje miejsce szczególne, przeświadczenie od metali do metaloidów. Jego atom ma cztery elektrony, tzw. walencyjne, może więc być otoczony przez cztery inne atomy np. wodoru i w ogóle łatwo wchodzi w rozmaite związki. Stąd też poszukiwanie nowych „koligacji” węgla, nowych możliwości jego połączeń z innymi pierwiastkami i związkami jest nieustająca, nasilająca się wielką przegrodą współczesnej chemii i technologii, otwierającą przed współczesną nam cywilizacją coraz to nowe i bogatsze perspektywy.

Miejsce polskich uczonych wśród badaczy dalszych możliwości wykorzystania węgla jest znaczące. Nie dziwnego: udział w nielicznych, ale dojrzałych i wartościowych „węglowych potencjałach” — zobowiązuję.

JÓZEF POTĘGA

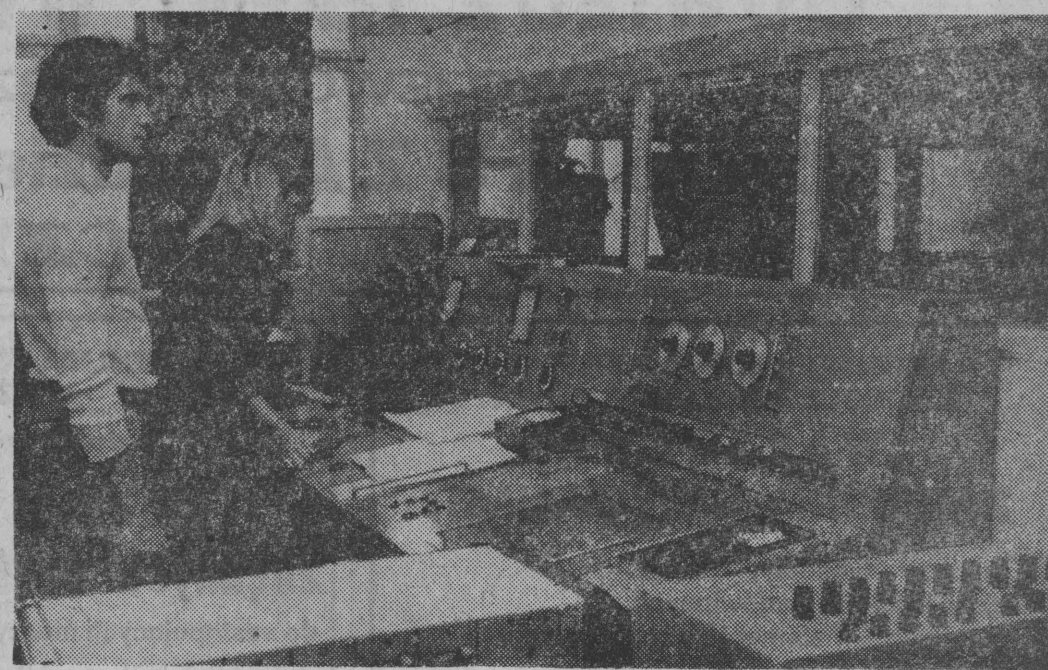
I górnicy i... chemicy

energii jądrowej, słońca; z drugiej zaś, nie od dziś bynajmniej i nie od wczoraj, trwają prace nad lepszym, pełniejszym wykorzystaniem węgla — przede wszystkim jako źródła surowców i półproduktów syntezy chemicznej.

Najwięcej do powiedzenia ma tu koksownictwo i gazownictwo. Pierwsze ma za zadanie głównie uzyskanie koksu dla celów opałowych oraz dla potrzeb technologicznych w chemii i hutnictwie. W drugim przypadku chodzi o tak zwane odgazowanie paliwa stałego. Jest to tzw. piroliza — ogrzewanie bez dostępu po-

wet tysiące węglipochodnych produktów chemicznych. W każdym razie z gazu świetlnego otrzymuje się benzen — węglowodor, który stanowi podstawę dla syntetycznej nielicznej ilości związków chemicznych. Z niego otrzymuje się anilinę — a na jej bazie całą rodzinę barwników.

Przy użyciu benzenu wytwarza się lekarstwa, środki owadobójcze, związki zapachowe używane w produkcji kosmetyków. Dalej: ze smoły pogazowanej udało się otrzymać ok. 10 tys. związków chemicznych, z czego 400 zbadano dokładnie, a ok. 50 produkuje się na skalę przemysłową.



NA ZDJĘCIU: laboratorium wielkoprowadowe w Instytucie Energetyki w Warszawie, w którym prowadzone są badania urządzeń elektrycznych i energetycznych przy użyciu prądów o wielkich natężeniach. Technik Marek Maszko i inż. Elżbieta Zyglar-Gąsiorek obserwują przebieg doświadczenia.

INSTYTUT ENERGETYKI

Dotychczasowe tempo rozwoju energetyki w Polsce pozwalało mniej więcej co 10 lat podwajać moc produkcyjną. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych tempo rozwoju i rozbudowy potencjału energetycznego ulegnie znacznemu przyspieszeniu, głównie dzięki budowie i wprowadzeniu do produkcji nowych obiektów — elektrowni m. in. w Koźleni, Rybniku, Jaworznie, Porąbce (Zar), Polańcu, Belchatowie i Żarnowcu. Będą to elektrownie wodne, ciepłowne — oparte na węglu kamiennym i brunatnym, a także pierwsza polska elektrownia atomowa, która ruszyć powinna w połowie lat osiemdziesiątych.

stwową II stopnia za opracowanie i wdrożenie do produkcji nowoczesnych elementów energetycznej automatyki zabezpieczeniowej.

W wielu zakładach naukowych i laboratoriach Instytutu obok badań przyszłościowych prowadzi się na co dzień prace dla energetyki, m. in. badania nad jakością i parametrami elektrycznymi, wytrzymałościowymi i eksploatacyjnymi urządzeń instalowanych w krajowej sieci energetycznej. Należą do nich m. in. prowadzone w zakładzie wysokich napięć badania i próby odporności na przebiegi izolatorów, osłon i transformatorów; w laboratorium wielkoprowadowym — próby aparatów i urządzeń w zakresie wytrzymałości zwarciowej dynamicznej i termicznej oraz obciążalności długotrwałej. W innych zakładach Instytutu prowadzone są badania paliw i kotłów energetycznych, generatorów i niektórych zagadnień elektrowni jądrowych.

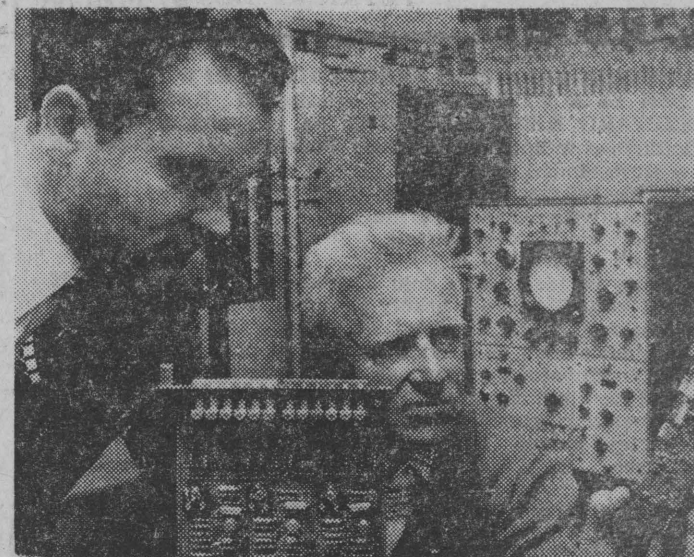
Opracowanie — CAF

Rozwój energetyki jest koniecznością, czynnikiem warunkującym dalszy rozwój gospodarczy kraju — dalszą rozbudowę przemysłu, jak również mechanizację, elektryfikację i automatyzację wielu prac w rolnictwie i gospodarstwach domowych.

Ze względu na długotrwałe cykle inwestycyjne w budowanych obiektach zapotrzebowanie na energię elektryczną rośnie szybciej niż jej produkcja.

Jeśli uzmyslowimy sobie, jak wiele zbudowano w ostatnich latach nowoczesnych zakładów przemysłowych, jak wiele zainstalowano najnowocześniejszych maszyn, urządzeń i automatycznych linii produkcyjnych, a także i to że w bieżącej 5-letniej perspektywie ponad 1,5 mln nowych mieszkań, że 4-krotnie wzrosną dostawy rynkowe radiodiod, biorników stereofonicznych i telewizorów kolorowych, a 6-krotnie pralek automatycznych — wówczas będziemy w stanie zrozumieć trudność, jaką przeżywa obecnie nasza energetyka. Sytuacja jest dość trudna i stwarza konieczność podjęcia wielostronnych działań na rzecz bardziej racjonalnego i oszczędniejszego zużycia energii elektrycznej.

Mimo że największe możliwości w dziedzinie oszczędności energii mają wielkie zakłady przemysłowe, nie możemy lekceważyć możliwości wielomilionowej rzeszy odbiorców indywidualnych. Specjaliści mówią, że gdyby każdy z nas w godzinach szczytu obciążenia zgasił w



NA ZDJĘCIU: dr inż. Janusz Księżopolski i doc. dr inż. Stanisław Dominko z Zakładu Automatyki Sieciowej Instytutu Energetyki — członkowie kierowanej przez doc. dra Juliusza Wróblewskiego Nagrodą Państwową II stopnia za opracowanie i wdrożenie do produkcji nowoczesnych elementów energetycznej automatyki zabezpieczeniowej. CAF — Kwiatkowski

Więcej łosi w Puszczy Augustowskiej

Panuje przekonanie, że w wyniku przeprowadzanych melioracji zanika pierwotna flora i fauna. Z tym poglądem na lamach „Wiadomości melioracyjnych i łaskarskich” polemizuje dr inż. Wiesław J. KANIEWSKI.

Jeden z największych u nas zespołów leśnych Puszczy Augustowskiej — obejmujący obszar ponad 1000 km kwadr., i porasta w zasadzie teren dość suchy. Natomiast południową część Puszczy (dolina Biebrzy) miała charakter podmokły i bagnisty. Dopiero melioracja przeprowadzona w samej puszczy, jak również, na przyległych do niej obszarach umożliwiła wywóz cennego drewna z nisko położonych polaci oraz zwiększenie powierzchni leśnej.

W nowo powstałych młodych lasach — jak twierdzi dr inż. Kaniewski — zwierzęta leśne znalazły nadzwyczaj sprzyjające warunki bytowe. Spotyka się tu bardzo licznie rozmnożone zwierzęta łowne, takie jak egzotyczny u nas do niedawna jeńcioł, licznie występuje borsuk i tunak. Również i sarny znalazły doskonałe ostoję w śródpołnych lasach.

Największe znaczenie ma jednak w Puszczy Augustowskiej, (oprócz żubrów) nasz najokazalszy zwierzę łowny — łos. Był on od niepamiętnych czasów stałym mieszkańcem Puszczy. Niestety, w okresie międzywojennym bytowały tu zaledwie trzy osobniki. Obecnie po melioracjach jest ich kilkadziesiąt sztuk.

Zakłady Przemysłu Bioweterynaryjnego w DRWA-LEWIE koło Grójca produkują ponad 100 różnych preparatów dla lecznictwa i profilaktyki zwierzęcej. Można je podzielić na organopreparaty i hormony, surowice i specyfiki krwionośne, szczepionki oraz autotaszczepionki.

Wartość produkcji wynosi 230 mln zł, a zaplanowana na lata 1979-1985 rozbudowa zakładów ma umożliwić zwiększenie jej do 800 mln zł. Pozwoli to na pełne pokrycie potrzeb hodowli w kraju, a nawet na eksport.

Zielone AKCENTY

Nieziemnie można mieć pretensje do nauki, że tak mało interesuje się naszymi żołdakami. Owszem, gdy jest niezbyt, wrzód, czy inne choroby idą w ruch instrumenty i rentgeny. Trzeba leczyć. Ale przecież dużo wcześniej można było nie dopuścić do choroby. Człowiek powinien mieć rzetelną wiedzę o tym, jak się odżywiać, by zachować zdrowie. Można kupić w każdej chwili wiele książek na temat żywienia zwierząt gospodarskich, a tablice z normami, to pierwsza pomoc każdego wytrawnego hodowcy. Gdyby ktoś chciał zrobić niespodziankę rodzinie, dostanie tylko książki kucharskie, a w nich znajdzie ileś setek przepisów kulinarnych. Dobrze to, ale nam trzeba znacznie więcej.

O ŻYWIENIU LUDZI ciągle wiemy za mało, a wpływ nawożenia mineralnego na rośliny, następnie na zwierzęta, a dalej — na człowieka jest ciągle w sferze początkowych badań. Z najważniejszych spraw rodzą się

najbardziej fantastyczne hipotezy. Gdybyśmy jednak zechcieli te poglądy skontrolować, to często zabraknie nam argumentów. W tej sytuacji dochodzi do rozważań — a tak uważają nawet sławy naukowe, że

nawożenie wpływa jedynie na wysokość zbiorów, a nie na skład biologiczny. Prowadzi to do wniosku, że nie może mieć ono ani dodatniego ani ujemnego wpływu na nasze zdrowie. Jest to kardynalny błąd, wynikający z ignorancji tematu i braku porozumienia między przedstawicielami chemii rolniczej i medycyny. Chemicy mają na uwadze li tylko plony i zyski producenta artykułów żywnościowych, a lekarze uważają, że ich podstawnym jest leczenie i zapobie-

ganie głównie chorobom zakaźnym. Wieg to ma nas uświadomić, jakie korzyści zdrowotne czy też jakie niebezpieczeństwa wiążą się ze stosowaniem nawozów?

PROF. ANDRÉ VOISIN podaje, że w krajach europejskich już teraz lub w niedalekiej przyszłości rośliny uprawne będą zawierać m. in. cztery razy więcej potasu i dwa razy więcej fosforu, ale za to połowę magnezu, sześć razy mniej sodu i trzy razy mniej miedzi. Jeśli tak jest

czytać, że zadaniem chemii rolniczej jest uzupełnienie składników pokarmowych pobranych z gleby przez rośliny oraz wypłukanych przez wodę. Tymczasem sprawa jest bardziej skomplikowana. Okazuje się bowiem, że np. duże dawki azotu zmniejszają zawartość miedzi w glebie, wysokie nawożenie fosforem powoduje zanikanie cynku, stosowanie potasu może doprowadzić do zanikania boru, a nawozy wapniowe wpływają na zapasy przyswajalnego

zmiany w składzie naszego pożywienia nie mogą nie wywierać stałego i wyraźnego wpływu na nasze zdrowie. W tym zakresie, że znaczne zmiany w składzie chemicznym roślin powodują jednoczesne zmiany (na ogół mniej wyraźne) w składzie mineralnym i organicznym produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego.

CAŁA SZTUKA polega na racjonalnym stosowaniu nawozów, zachowaniu ich proporcji, uzupełnianiu mikroelementami. Do tego potrzebne są dokładne analizy gleb, a także duża wiedza. Umiejętne nawożenie może wpływać korzystnie nie tylko na wysokość zbiorów, ale także na wartość biologiczną roślin. Przytacza się często takie przykłady: optymalna zawartość substancji mineralnych w glebie wpływa dotrądo na ilość karotenoidów w roślinie, a także na zawartość czynnika chroniącego przed substancjami rakotwórczymi (I).

JEST TO MOŻE pewna przesada, ale prof. A. Voisin rekapitułuje to tak: „Przyszłość narodów, a przeto i przyszłość naszej cywilizacji zależy w znacznej mierze od naszych umiejętności stosowania nawozów mineralnych”.

MARIAN SUCHOZBERSKI

Jaka to uczta?

istotnie, to ktoś zechce twierdzić, że nie można doszukiwać się jakiegokolwiek związku między nawożeniem a zdrowiem ludzi? Profesor pisze, że od czasów Liebiga, czyli na przestrzeni ponad 100 lat ukazało się wiele prac o wpływie nawozów mineralnych na plony, ale — jego zdaniem — zaniedbano szczegółowe badania nad wpływem intensywnego nawożenia na zdrowie ludzi i zwierząt. I tak jest w rzeczywistości.

POPELNIAMY także drugiego błęd. W najpoważniejszych książkach można prze-

manganu. W kilogramie suchej masy rośliny powinno być np. co najmniej 8 mg miedzi (minimum dla człowieka), a wysokie dawki nawozów azotowych mogą powodować spadek zawartości tego pierwiastka o połowę. Można doprowadzić do tego, że roślina będzie zawierała dwadzieścia razy więcej azotu, niż wynosi norma, ale musi w tym przypadku nastąpić zachowanie równowagi substancji mineralnych.

WARTO WIĘC przytoczyć zdania napisane przez prof. A. Voisina: „Tak głębokie



Wielkość samochodów produkowanych przez wytwórnie europejskie dopasowana jest zarówno do potrzeb, jak też warunków drogowych. W mentalności mieszkańców Europy samochody określane mianem krążowników szos stanowią domenę amerykańską. Tak było, ale zmiany zachodzą bardzo szybko. Wozy osobowe przygotowane na 1979 rok w bardzo małym stopniu przypominają olbrzymie limuzyny.

Trwające od trzech lat przygotowania do produkcji „małych” aut zaowocują nowymi modelami w przyszłym roku. Cudzoziół użyty przy określeniu rozmiaru jest o tyle potrzebny, że będą to samochody, powiedzmy wielkości Mercedesa, czyli w naszym pojęciu spore, a małe w warunkach amerykańskich. Dążenie do zmniejszenia wymiarów i mocy silników wynika z ograniczeń, które z całą bezwzględnością obowiązują będą od 1985 roku. Otóż przepisy te ograniczają — zużycie paliwa do 8,7 l/100 km!

Kierunki działania wielkich koncernów samochodowych USA są zbliżone w wielu punktach, choć w samochodach na rok przyszły jasno tego nie widać. Zaczynamy od największego — General Motors. Modele Cadillac i Eldorado będą o ponad 30 cm krótsze. Mają to być samochody „odchudzone” — przeciętnie o ok. 400 kg. Zmniejszeniu ulegną silniki: ze stosowanych dotychczas osmocylinowych o pojemności 8,2 litra — do sześciocylinowych o pojemności 5,7 litra, ale wyposażonych w urządzenia wtryskowe. Modele Eldorado będą sprzedawane również z silnikami wysokoprężnymi. Chybaż i Pontiac otrzymał nowe nadwozia, przypominające krążowniki szos, ale nimi już nie będą. Oglądając te nowe „szatki” nie sposób oprzeć się wrażeniu, że są to te same wozy tylko

**Moto
ramka**

**Koniec
krążowników?**

jakby lekko przycięte — z tyłu i przodu.

Nowością Forda będzie model Mustang III z 6-cylindrowym silnikiem, który prasa amerykańska określiła amerykańskim Mercedese, ale tylko z wyglądu. Rzeczywistym odpowiednikiem ma być — najdroższy zresztą model Forda — Mercury Monarch. Jedynym wozem z małym czterocylindrowym silnikiem o pojemności 2,3 litra będzie Buick Regal Turbo — moc zaledwie 127 KM (!).

O modelach Chryslera niedawno pisałem, zatem gwoździu przypomnienia. Człowiek i

najlepiej sprzedawanym samochodem jest Horizon w kilku wersjach. Przypada nam, że z amerykańskich koncernów tylko ten produkuje już wozy małe, licząc nie tylko na rynek krajowy, ale i europejski. Oczywiście w produkcji pozostawiać będą wozy znacznie większe, jak np. Dodge St. Regis, który choć skrócony i odchudzony o 317 kg jest w dalszym ciągu dużym samochodem. Serjynie wyposażony jest w silnik 3,7 litra, ale na życzenie może mieć i silnik ośmiocylindrowy o pojemności 5,8 litra!

Ostatnim i najmniejszym producentem amerykańskim jest AMC — American Motor Corporation. Obok wielu odmian znanego sportowego modelu AMX, na rynku pojawia się rzeczwiście nowość modele Spirit, o którym brak bliższych danych.

Z tego bardzo pobieżnego przeglądu wynika, iż na amerykańskim rynku nie będzie zbyt wiele nowości. Produkcji w oparciu o sprawdzone rozwiązania nadwoziowe i silnikowe — pomniejszone, ale z zachowaniem proporcji — rzucą na rynek setki tysięcy „pożeraczy” deficytowego surowca energetycznego. (JAG)



NA ZDJĘCIU: modele amerykańskich samochodów na rok przyszły: Chevrolet Caprice reklamowany jako wóz dla każdego i luksusowy Cadillac Eldorado — trochę krótszy i z mniejszym silnikiem.

Chcesz taniej kupić sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego

OD WEDŹ TERENY WYSTAWOWE w Białymstoku przy ul. Kawaleryjskiej

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

ZAPRASZA

codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. 9-17.

ŻYCZYMY udanych zakupów.

K 4217-1

PRZEDSIĘBIORSTWA PODLEGŁE ZJEDNOCZENIU BUDOWNICTWA

„WARSZAWA”

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

- * murarzy - tynkarzy,
- * cieśli i stolarzy budowlanych,
- * monterów elementów żelbetowych,
- * blacharzy - dekarzy,
- * malarzy,
- * monterów zewnętrznych sieci komunalnych,
- * monterów instalacji sanitarnych,
- * betoniarzy i zbrojarzy,
- * posadzkarzy,
- * lastrykarzy i glazurników,
- * elektromechaników,
- * elektryków budowlanych,
- * operatorów ciężkich maszyn budowlanych (z uprawnieniami),
- * mechaników maszyn budowlanych,
- * mechaników samochodowych,
- * kierowców z kat. C plus E lub D,
- oraz
- * robotników niewykwalifikowanych.

Robotnicy niewykwalifikowani w wieku 18—30 lat, mający ukończoną szkołę podstawową mogą być przetrzeźnieni do określonych robót.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Zamieszczeniem gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

ZGŁASZAĆ SIĘ:

— KIEROWCY — w PTBS „Transbud” — Warszawa, ul. Czerniakowska 81/83

— POZOSTALI — w Przedsiębiorstwie Usług Socjalnych Budownictwa, Warszawa, ul. E. Ciołka 12 w godzinach 8—13 z wyjątkiem sobót, tel. 36-02-41 do 5 (centralna recepcja).

K 4240-00

DYREKCJA ZBIORCZEJ SZKOŁY GMINNEJ w DUBENINKACH z/s w ZYTKIEMACH ogłasza PO RAZ DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitalnego w budynkach Szkoły Podstawowej w Białkach, a w szczególności na:

1. roboty pokrywczo-dachowe
2. roboty wodno-kanalizacyjne
3. roboty ciesielsko-stolarskie
4. roboty malarskie.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 1978 roku o godz. 10 w lokalu Zbiorczej Szkoły Gminnej w Dubeninkach. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicy prywatni posiadający uprawnienia do remontowo-budowlane, którzy są członkami spółdzielni rzemieślniczych.

Dokumentacja kosztorysowa do wglądu znajduje się w Zbiorczej Szkole Gminnej w Dubeninkach z/s w Zyt-kiemach.

K 4229-1

WSOP Zakład Zaopatrzenia Ogródniczego w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 15 listopada 1978 roku zmarła

kol. MARIA WALISZEWSKA

była długoletnią pracownicą zakładu, zastępcą dyrektora d/s ekonomicznych, główna księgowa.

Wyrazy szczerzego współzucia

R O D Z I N I E

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy.

K 4236-1

Oddział Towarowo-Spedycyjny PKS w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 17 listopada 1978 roku zmarł

ob. CZESŁAW DZIEWIATKOWSKI

długoletni pracownik tut. Oddziału.

Wyrazy szczerzego współzucia

Z O N I E i D Z I E C I O M

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Oddziału Towarowo-Spedycyjnego PKS w Białymstoku.

K 4312-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Lek. stom. ANNIE

NAMOTKO — SKINDZIER

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Zespołu Oplekii Zdrowotnej w Sejnach.

K 4323-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. JADWIDZE

JANICKIEJ

z powodu śmierci

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4324-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

BOGUSZOWI

z powodu zgonu

Matki

składają: Inspektorat Oświaty i Wychowania oraz Rada Zakładowa ZNP w Łapach.

K 4324-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 4325-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KARPISZUKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Szpitali Specjalistycznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

Szkolne -czerwonorzyskie

W woj. białostockim działa 340 szkolnych kół Polskiego Czerwonego Krzyża, w których zrzeszonych jest ponad 43 tys. dzieci i młodzieży. Praca kół PCK w ostatnich latach znacząco się rozwinęła. W szkołach średnich i zawodowych oraz w klasach siódmych i ósmych szkół podstawowych PCK prowadzi szkolenie pod hasłem „Każdy członek PCK dobrym ratownikiem” i urzędująca podzielnia pierwszej pomocy. Z przeszkolonej młodzieży tworzone są posterunki sanitarne zapewniające na terenie szkoły udzielanie pierwszej pomocy.

Dziewczęta i chłopcy zrzeszeni w PCK niosą pomoc ludzkości, chorującym, niedołężnym, starym.

PCK rozpoczyna swoją działalność od najmłodszych. W przedszkolach organizowane są kluby „Wiewiórki”, które prowadzą prace wychowawcze i profilaktyczne w zakresie higieny osobistej.

Najlepsze kółka PCK działają w Medycznym Studium Zawodowym, Zespole Szkół Elektrycznych, Zespole Szkół Gastronomicznych i Technicznych, Zespole Szkół Melioracji — wszystkie w Białymstoku, ponadto w trzech białostockich Szkołach Podstawowych — nr 15, nr 27 i nr 33, w Liceum Ogólnokształcącym w Drohiczynie oraz Zbiorczych Szkołach Gminnych w Dobrym, Jasionówce, Suwałkach i Szymkach.

Zarząd Wojewódzki PCK w Białymstoku każdego roku organizuje obozy dla społecznych instruktorów młodzieży. Mają one charakter szkoleniowy — wypoczynkowy.

Niedawno w Urzędzie Stanu Cywilnego w Suwałkach odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 65-lecia polskiego małżeństwa LEONARDY I KAROLY DOBROWOLSKICH. Oboje małżonkowie są rodowitymi suwalskimi, wychowali czworo dzieci, z których tylko jeden syn z rodziną mieszka poza Suwałkami.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

Naszemu seniorom

Komitet Obchodów „Dni Seniora” w Mońkach przygotował na 22 listopada br. miejsko - gminną uroczystość, na którą zaproszono 170 przedstawicieli starszego pokolenia.

Otwierając spotkanie wiceprzewodniczący Miejsko - Gminnego Komitetu Pomocy Społecznej EUGENIUSZ MAKOWSKI podkreślił doniosłość roli starszego pokolenia, jego wkład w tworzenie podstawy państwa polskiego, a następnie — w odbudowę i rozwój naszego kraju. Życząc jednocześnie dostojnym uczestnikom długich lat życia w zdrowiu i pogodzie ducha.

Przedstawiciele władz polityczno - administracyjnych wręczyli wyróżniającym się aktywną działalnością seniorom dyplomy uznania. Otrzymał je: Helena Szymańska, Paweł Kupiec, Tadeusz Trybalski, Cyprian Chryńlewski, Wacław Kisio i Leon Borawski.

Młodzież mońskieckiego Liceum Ogólnokształcącego zaprezentowała specjalnie na tę uroczystość przygotowany program artystyczny. Spotkanie zakończyła się w miłej, serdecznej atmosferze. Następnie liczne mońskie zakłady pracy i instytucje zaprosiły swoich emerytów i rencistów na spotkania przy herbatce.

J. SURZYŃSKI

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk



Trzeba rozdzielić karpie mniejsze od większych. Przy sortowaniu Jerzy Dąbrowski.

Jak podzielić tę rybę?

Za miesiąc święta, a więc czas się zająć rybką. Na co dzień, obywateli... smakiem, bowiem ryby mamy za mało, ale świąt bez karpia nikt nie myśli spędzać.

Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Giżycku, działające w trzech województwach, odłowi w IV kwartale br. 260 ton ryb jeziorowych (przede wszystkim sielawa, sieja, płoc, leszcz) oraz 120 ton karpia.

Karp nie sprawił zawodu, ładnie się tuczył, ale do szczytów dawnych dostaw, kiedy sam Knyśzyn dawał ponad trzytęsto ton tej ryby bardzo daleko. Niepełna obsada stawów wynikała bezpośrednio z sytuacji 1977 r. Groźna choroba zakaźna ryb — posocznica przebiegała wtedy ogromnie karpie, ocalało tylko 35,8 ton narybku (60 proc. produkcji narybku w latach 75/76). W ośrodku Poręty Jabłon nad 97 proc. karpia wyszło na martwicę zapalenia skrzel. Ale, jak powiadają rybacy, w hodowli karpia PGRyb. odbiło się już od dna.

Zakład Rybacki w Knyśzynie dostarcza na rynek 93 ton karpia, 10 ton już zmagazynowano w Olecku i Elku, pozostało 20 ton do odłowu w jeziorach. Tak więc o zaopatrzeniu w świętecznego karpia decyduje Knyśzyn i wszelkie wahańskie w jego produkcji dają się odczuć dotkliwie na rynku.

Knyśzyńskich rybaków zastaliśmy przy odłowach 12 ton karpia na eksport do RFN. Ze stawów magazynowych przywieźli liny do basenów, skąd już bezpośrednio będą ładowane na specjalny samochód. Ogółem na eksport trafi 25 ton karpia do RFN i Włocławka, kilkadziesiąt ton przeznaczone na rynek krajowy.

Przy małych dostawach handlowcy bez pardonu naciskają rybaków dosłownie o każdą rybę. Nie chcą nawet przepuścić 15 tonom nawet (300—400 gram) amura, który przetranszowany jest na zarybienie jezior. Zresztą amur i tak jest zbyt drogi — przekłamawany. Trochę cierpliwości, ryba potrzebuje czasu by urosnąć, więc nieco przeczerności handlowcom nie zaszkodzi. Za rok amur będzie w sam raz na stół.

Knyśzyńskie stawy są stare. Założone na nieużytkach i bagnach nie dają się osuszyć, co uniemożliwia ich nowoczesne użytkowanie. Więc naturalna wydajność stawów spada. Kłopoty pogłębia wrastające zanieczyszczenie wód — przemysłowe i rolnicze, a stawy i jeziora są pierwszymi zbiornikami wód spływających. Nadal też brakuje kroczyków karpia (25 ton do pełnej obsady), ale za rok karpia będzie już więcej.

Tymczasem trudno podzielić się tegoroczną świąteczną rybką, skoro jest jej za mało. Ale jakos trzeba — choćby skromnie.

(jm)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

Włóknarska współpraca

Od przeszło 21 lat rozwija się z dużą korzyścią dla obu partnerów współpraca włóknarzy Zakładów im. Sierżana z Zakładem Kom. binatu Przemysłu Włókiennego w Grodnie.

Ostatnio, w czasie pobytu w BZPW delegacji grodzieńskich włóknarzy z dyrektorem przedsiębiorstwa A. Zukowem na czele, podpisane zostały wyniki socjalistycznego współzawodnictwa za 3 kwartały br. W rywalizacji tej zwyciężyła załoga z „Sierżana”.

Jednocześnie została przedłużona na lata 1979—1980 umowa o współzawodnictwie i przyłączyła do niej Zakład Kom. binatu Przemysłu Włókiennego w Grodnie. W umowie połączono szereg nowych zadań z zakresu produkcji i unowocześniania produkcji, na wspólne opracowanie wzornictwa i technologii. Mówi się również o wymianie doświadczeń z zakresu pracy partyjnej i związkowej oraz organizacji młodzieżowej. Podpisane zostały także umowy indywidualne pomiędzy pracownikami i kierownikami obu przedsiębiorstw. (gen.)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Przedstawiciele władz miejsko-gminnych: przewodniczący Miejsko - Gminnej Rady Narodowej, I sekretarz KM-G PZPR — Józef Jarecki, przewodniczący M-GK FJN — Edward Sacharewicz i nacelnik Miasta i Gminy — Stanisław Kondracki.

Jubilejści w gronie licznej rodziny: dzieci, wnuków i

kolej. Średnio 40 osób zdobywa na nich tytuł społecznego instruktora młodzieży.

W przyszłym Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzona też będzie 60 rocznica powstania Polskiego Czerwonego Krzyża. Już obecnie w szkołach trwają przygotowania do konkursu „Polski Czerwony Krzyż — historia i dzień dzisiejszy”, którego finał odbędzie się w końcu marca przyszłego roku.

(naj)

Jubilejści z Suwałk

Cudzoziemca zastąpi

Spotkać na co dzień cudzoziemca, żeby porozmawiać w obcym języku trudno nadzwyczaj. Bardziej dostępne są już rozmówki, ale co będąc samemu z sobą czy z równie słabym poliglotą jak ja, gulaszu, cała smakowita zawieszona i esencjonalność języka pozostaje nieknięta. I tylko w książce, z braku rozmowy z cudzoziemcem, ujrzyś skrzemie się obcego języka, natkniesz się nieoczekiwanie na grzyby, których nie ma nawet w słowniku idiomów i skłoniś się przed niezmiernym bogactwem każdego z nich. Siegamy po zagraniczne książki, jako że w naszych czasach bez znajomości choćby jednego obcego języka jest się półnależną.

W Białymstoku sprzedają książki zagraniczne, prowadzi księgarnia nr 18 „Domu Książki”, Empik i antykwariat (o tych dwóch ostatnich placówkach innym razem). Księgarnia nr 18 popularnie zwana „radziecką” specjalizuje się w wydawnictwach importowanych i polskich słownikowych. Książki radzieckie były tanie, ale od 1 lipca br. kosztują dwa razy więcej. Popyt jednak nie spada — ułagowano (za 10 miesięcy) 2.250 tys. zł, gdy plan roczny wynosił 1.650 tys. zł.

Wszystko zależy od klientów, a ci są bardzo charakterystyczni. Filia UW, Akademii Medycznej, studenci filologii rosyjskiej, turyści radzieccy, Damska i ja. Uczelnianie kupują hurtowo wydawnictwa specjalistyczne, cena nie odgrzywa tu roli. Studenci rusystyki pieniądze za wiele nie mają, ale kupować muszą. Turysta radziecki kupuje dużo, jak stoją książki na półce, nagażuje też nieustannie o Achmatowa, Cuietajewa, Pasternaka, Bułhakowa. Damska rozkochana w albumach, a ja bezskutecznie poszukuję Szukaszyna.

Superpozycje, to oczywiście albumy z leningradzkiego wydawnictwa „Aurora”, większość na światowym poziomie oraz zbiorowe wydania literatur

W półfinale Pucharu Polski: Arka, Wisła, Szombierki i Lublin

WARSZAWA (PAP) — Arka Gdynia, Wisła Kraków, Szombierki Bytom i jeden z przedstawicieli II ligi — Zagłębie Lubin, to półfinaliści pikarskiego Pucharu Polski. Arka zapewniła sobie już awans nieco wcześniej, zwyciężając dopiero razami karnymi Lecha Poznań. Trzy pozostałe zespoły stoczyły twarde, dramatyczne walki o awans w niedzielę.

Wszystkie mecze dostarczyły wiele emocji, a ich losy ważyły się długo. Krakowska Wisła tym razem nie zawiódła i pokonała w Gdańsku Lechię 2:1. Zwycięską jednak bramkę mistrz Polski zdobył dopiero na minutę przed końcem.

Ponadto gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego (Erlach). Zwycięstwo Wisły, choć zasłużone, stało do końca pod znakiem zapytania.

120 minut walczyli o awans piłkarze Motoru Lublin i Szombierki Bytom. Goście prowadzili już 3:1, ale dwie bramki Jerzego Krawczyka w ostatnich minutach regulaminowego czasu gry doprowadziły do dogrywki. Ta, nie przyniosła rozstrzygnięcia i dopiero w sobotę wólkniarki wygrały 7:50 (31:23), a w niedzielę jeszcze wyżej, bo 87:50 (40:34). Punkty dla białostockiej drużyny zdobyli: Maliszewski — 18 i 15, Zawadzka — 12 i 20, Sternik — 9 i 19, Zalewska — 9 i 12, Mozołowska — 6 i 4, Szymanska — 6 i 2 oraz Lewkowicz — 4 i 1. W drugim meczu grała też Dolistowska. W zespole gości najskuteczniej rzucił: Pelka (15 i 23 pkt), West (15 i 16) oraz Czerwinski (11 i 10).

Sucho wyniki wskazują na bezproblemowe zwycięstwa naszych koszykarek. Tymczasem w pierwszym meczu aż do 30-tej min. przewaga Wólkniarki wahała się w granicach 5-10 pkt, w drugiej zaś połowie walki o każdy punkt trwała w zasadzie do przerwy. W sumie na wykoście wygrane białostockianki musiały się mocno na pracować, choć nie bez wpływu na wyniki pozostały słaby rezerwy, jakimi dysponował trener gości. W Złoczynie bowiem w obu meczach wystąpiło tylko sześć zawodniczek.

Białostoczanki przewyższyły też drugie goście warunkami fizycznymi, co miało spore znaczenie przy walce o piłkę pod tablicami oraz w grze obronnej. Podobać się mogły — w wykonaniu naszych dziewcząt — szybkie kontrataki, dość urozmaicona obrona, a także duża ambicja i ofiarność wszystkich zawodniczek. Nasz zespół dysponuje również — jednak poza nielicznymi wyjątkami — nieźłą kondycją.

Zadawany po drugim meczu trener — Eugeniusz Halaburda stwierdził, że agresywna gra zwiastująca w drugich odsłonach meczów

rozuzyt karne zdecydowały o awansie Szombierki. Do dużej niespodzianki doszło w Lublinie, gdzie Zagłębie podejmowało lidera II ligi prowadzili 1:0, by przegrać 2:3 z niezwykle ambitnie grającą drużyną gospodarzy.

Mecze półfinalowe odbyły się na wiosnę.

Wyniki: Motor Lublin — Szombierki Bytom 3:3 (1:2, 3:3), w karnych 2:4; Zagłębie Lubin — Górnik Zabrze 3:2 (2:2) Lechia Gdańsk — Wisła Kraków 1:2 (0:0).

Koszykarki Wólkniarki nadal pewnie zwyciężają

I liga

Zaległy mecz: Śląsk Wrocław — Arka Gdynia 2:0 (0:0). Końcowa tabela jesiennej rundy:	
1. Odra	22: 8 29:13
2. Ruch	20:10 23:18
3. Widzew	20:10 23:13
4. Legia	19:11 17:14
5. Szombierki	18:14 25:18
6. ŁKS Łódź	18:14 19:13
7. Stal	18:15 29:17
8. Wisła	14:16 23:18
9. Zagłębie	14:16 14:16
10. Śląsk	14:16 12:14
11. Arka	14:16 18:21
12. Lech	14:16 19:25
13. Katowice	14:16 15:22
14. Gwardia	10:20 14:24
15. Poznań	8:21 18:25
16. Polonia	8:21 9:21

— TELEGRAMY —

MADRYT (PAP) — W rozegranej w niedzielę meczu Pucharu FIFA w Gijón, Polska pokonała Hiszpanię 1:0.

BERLIN ZACIĄDNI (PAP) — Erwin Ryś — trener zespołu trzeciej miejscy w wieloboju sprinterskim na międzynarodowych zawodach fizycznych w Berlinie Zachodnim, Ryś-Jędruszek uzyskał rezultat — 175,500 pkt. Wielobójczyści Lubow Szauczkowa (ZSRR) — 173,185 pkt. przed Corneliją Jakob (NRD) — 173,300 pkt.

RYM (PAP) — Słomom specjalny o punkty Pucharu w Val Senales (Włochy) rozpoczął nowy sezon narciarski w konkurencjach alpejskich. Zawody przyniosły sensacyjny rezultat. Zwycięzcą został lider Peter Popagel, który zdobył Puchar świata w ubiegłym sezonie, Ingemar Sternmarkiem (Szwecja) i Christialem Neureutherem (Austria).

Rozegrany w niedzielę w Val Senales slalom gigant zainicjowany do punkcji FIS, również zakończył się niespodzianką. Zwycięzcą został Jugosłowianin Bojan Krizaj.

LONDYN (PAP) — W sobotę w angielskiej drużynie pierwszoligowej Manchester City, zadebiutował Kazimierz Deyna. Jak podkreślił komentator Agencji Reutera, występ polskiego piłkarza w drużynie Manchesteru nie był zły. Manchester City przegrał na własnym boisku z Ipswich Town 1:2 (0:0).

BONN (PAP) — Piłkarze Borussia Mönchengladbach — rywali Śląska Wrocław w trzeciej rundzie pucharu UEFA — sprawili największą niespodziankę z kolegi mistrzostw RFN. Borussia rozgromiła lidera tabeli, FC Kaiserslautern 5:1 (2:1).

HELSINKI (PAP) — W Helsinkach odbyły się dwie tydzieńowe w tenisie. Szwed Björn Borg pokonał Viteza Gerulaitisa (USA) 6:3, 7:5, 3:6, 7:6, a Amerykanin Sandy Mayer zwyciężył Włocha Adriano Panatę 6:3, 6:4, 6:4.

MOSKWA (PAP) — Polscy hokeiści zajęli trzecie miejsce w Turnieju Przyjaźni w Moskwie. W ostatnim meczu Polacy przegrali z zespołem NRD 5:6 (2:3, 1:1, 2:2). Jak podał do wiadomości organizatorzy, drużyna NRD została sklasyfikowana jednak na czwartym miejscu, ponieważ w zespole tym grali zawodnicy o rok starsi niż dopuszczali do reżymu. W meczu o pierwsze miejsce ZSRR pokonał CHS 6:3 (2:0, 0:2, 4:1).

Wspólnie przeprowadziliśmy wiele masowych imprez letnich i zimowych. Dzięki naszym imprezom centralnym był z reguły pomysłowy, a w ostatnich latach wyjątkowo dobry. Dla przykładu pozwolę sobie wymienić rekord Polki juniorek w skoku wzwyż. Krawczyńska zdobyła rekord Polski juniorek w skoku w dal. Elżbieta Klimaszewska, mistrzyni Polski w skoku wzwyż dziewcząt oraz dwa wicemistrzostwa, mistrzyni Polski w wielobojach dziewcząt i chłopców walczone przez uczennice i uczniów Szkoły Podstawowej nr 25 w Białymstoku, dwukrotnie pierwszeństwo krajowe w konkursie „5 milionów” Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku, mistrzyni Polski w pilce nożnej Szkoły Podstawowej w Czarnej Białostockiej, Szkoły Podstawowej nr 1 w Sokółce i Technikum Geodezyjno-Drogowego w Białymstoku. Ostatnim zwycięstwem sportowców z Szkoły „Gryf” jest wygranie rekordu Polski na 100 m stylem dowolnym w kategorii dziewcząt do lat 12 przez Elżbietę Puczyńską.

Nie bez racji używa się zatem określenia, że SZS to swego rodzaju przedszkole polskiego sportu.

Osiągnięcia sportowe są znaczne, choć wymienienie ich w telegraficznym skrócie. Ida w parze z rozwojem organizacyjnym szkolnego sportu, rozwój sportowy, ośrodków i sekcji specjalistycznych w międzyuczelnianych klubach sportowych. Warto dodać, że system zawodów i obowiązków naszych uczniów. Wytworzyliśmy w szkole dobrą atmosferę do sportu. Sporo rad pedagogicznych przysłużyło nam na ucznia-sportowca. Nasz jubileusz zbliża się z reformą szkolną w klasach pierwszych. Zwiększona zostanie ilość godzin na zajęcia sportowe. W szkole, włączając w orbitę zainteresowań sportem szkolny gimnazjum. Przykładem dobrej roboty są szkoły gimnazjum w Wasilkowie, Orli, Orlubniskich i w Suprasiu. Pomysłowo rozwija się Szkoła Sportowa w Białymstoku. Główny tam jest Kuratorium Oświaty i Wychowania. Wytworzyliśmy w szkole zainteresowanie i Turystyki. Urzędu Wojewódzkiego zainteresowały się urzędami Internetu sportowego. Szkoła Podstawowa nr 5 w Białymstoku, to wypadłoby przypisać działaczy, którzy mają największe zasługi.

Nie sposób wyczerpać w jednej rozmowie tego tematu. Lista działaczy jest długa. Wspaniałe imię należałoby. Śmiało to, in: Jan Bittner, Kacper Rogowski, Wacław Zydowicz, Irena Walicka, Bazyli Juszczyk, Czesław Adamowicz, Bracia Mitrowscy, Józef Fiedorowicz, Weronika Moron, Piotr Botulinski, Zdzisław Kaminski. Oddzielnie podziękowania i słowa uznania kieruję do działaczy suwalskich i łomżyńskich, którzy wspólnie z nami w dawnym układzie administracyjnym pracowali na sukcesy w zimowych i letnich szkolnych.

Przejdźmy do spraw, które niejako otwierają drugie ćwierćwiecze SZS.

Rzecz dla nas najistotniejsza, to sfinalizowanie prac nad jednolitym systemem imprez sportowych i młodzież, systemem wspólnym z szkołami, nauka i wychowaniem, sformalizowany zarówno funkcje upowszechniania kultury fizycznej i sportu jak również współzawodnictwa i selekcji dla sportu wyczynowego.

Rozmawiał: L. TARASIEWICZ, Fot. Z. Zaremba

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Pewnymi zwycięstwami koszykarek Wólkniarki zakończyły się sobotnio-niedzielne spotkania z Złoczynem, Ruchem, Widzewem i Legią. W niedzielę w Warszawie, która niedawno dwukrotnie pokonała lidera II ligi Hutnika Kraków.

W sobotę wólkniarki wygrały 7:50 (31:23), a w niedzielę jeszcze wyżej, bo 87:50 (40:34). Punkty dla białostockiej drużyny zdobyli: Maliszewski — 18 i 15, Zawadzka — 12 i 20, Sternik — 9 i 19, Zalewska — 9 i 12, Mozołowska — 6 i 4, Szymanska — 6 i 2 oraz Lewkowicz — 4 i 1.

W drugim meczu grała też Dolistowska. W zespole gości najskuteczniej rzucił: Pelka (15 i 23 pkt), West (15 i 16) oraz Czerwinski (11 i 10).

Sucho wyniki wskazują na bezproblemowe zwycięstwa naszych koszykarek. Tymczasem w pierwszym meczu aż do 30-tej min. przewaga Wólkniarki wahała się w granicach 5-10 pkt, w drugiej zaś połowie walki o każdy punkt trwała w zasadzie do przerwy.

W sumie na wykoście wygrane białostockianki musiały się mocno na pracować, choć nie bez wpływu na wyniki pozostały słaby rezerwy, jakimi dysponował trener gości.

W Złoczynie bowiem w obu meczach wystąpiło tylko sześć zawodniczek.

Białostoczanki przewyższyły też drugie goście warunkami fizycznymi, co miało spore znaczenie przy walce o piłkę pod tablicami oraz w grze obronnej.

Podobać się mogły — w wykonaniu naszych dziewcząt — szybkie kontrataki, dość urozmaicona obrona, a także duża ambicja i ofiarność wszystkich zawodniczek.

Nasz zespół dysponuje również — jednak poza nielicznymi wyjątkami — nieźłą kondycją.

Zadawany po drugim meczu trener — Eugeniusz Halaburda stwierdził, że agresywna gra zwiastująca w drugich odsłonach meczów

rozuzyt karne zdecydowały o awansie Szombierki.

Do dużej niespodzianki doszło w Lublinie, gdzie Zagłębie podejmowało lidera II ligi prowadzili 1:0, by przegrać 2:3 z niezwykle ambitnie grającą drużyną gospodarzy.

Mecze półfinalowe odbyły się na wiosnę.

Wyniki: Motor Lublin — Szombierki Bytom 3:3 (1:2, 3:3), w karnych 2:4; Zagłębie Lubin — Górnik Zabrze 3:2 (2:2) Lechia Gdańsk — Wisła Kraków 1:2 (0:0).

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

Na wstępie może Towarzysze Przewodniczący przypomnieli tradycje szkolnego sportu.

Chronologicznie rzecz biorąc Szkolny Związek Sportowy rozpoczął działalność na Białostocczyźnie po połączeniu Zrzeszenia Sportowego „Gryf” z organizacją — Szkolny Klub Sportowy w jedno sportowe zrzeszenie młodzieży szkolnej — SZS. Stało się to w dniu 27 października 1957 roku. Duży wpływ na ukształtowanie Szkolnego Związku Sportowego miały masowe organizacje sportu szkolnego miały działalność ZHP.

